

# Sprawozdanie stenograficzne

## z rozpraw

### galicyjskiego Sejmu krajowego

#### 88. posiedzenia I. sesji IX. peryodu

#### z dnia 28. września 1910.

## TREŚĆ.

Spis petycyj. Głosy p. p. Szweda i Cieleckiego na poparcie poszczególnych petycyj.

Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie ustawy o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych.

Wniosek nagły p. Skrzyńskiego o pomoc dla pogorzalców gm. Trześniowa i Hołodry.

Wniosek nagły p. Szweda o rozszerzenie prawa uwolnienia popisowych od czynnej służby wojskowej.

Interpelacya do Wydziału kraj. p. Battaglii i tow. w sprawie nieuznania przez Wydział kraj. papy dachowej za materiał ogniotrwały.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Jedyńaka i tow. w sprawie niewłaściwego urzędowania Rady gm. w Sędziszowie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Wasunga i tow. w sprawie przeniesienia prof. Michała Janika ze Lwowa do Dębicy.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie postępowania c. k. Rady szk. okręg. w Gródku Jagiel. przy obsadzaniu posad naucz. w Janowie i w sprawie niezatwierdzenia członków Rady szk. m. w Janowie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie przeprowadzenia wyborów gm. w Zabokrukael.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie zniesienia przez starostę w Kołomyi praw ruskiego języka.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie nadużycia władzy przez Iwana Kociuka nacz. gm. w Markowcach.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie dochodzeń karnych przeciw Teodorowi Pasiecznikowi nacz. gm. w Strupkowie.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Krężła i tow. z dnia 21. stycznia 1910 w sprawie zastąpienia rewizorów bydła rogatego gminnymi oglądaczami zwierząt.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Witosa i tow. z dnia 31. stycznia 1910 w sprawie zmniejszenia renty Janowi Grajewskiemu z Wierzechosławic przez Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Sandulaka i tow. z dnia 12. października 1909 w sprawie konkurencyi na restauracyę budynków plebańskich w Macoszynie.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. T. Starucha i tow. z dnia 10. lutego 1910 w sprawie założenia apteki w Jabłonowie pow. Peczyżyn.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Tracza i tow. z dnia 15. stycznia, Makucha i tow. z dnia 1. i 11. lutego i Dumki i tow. z dnia 19. lutego 1910 w sprawie wydawania surowicy dla gmin podgórskich.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Lewickiego i tow. z dnia 17. stycznia 1910 w sprawie rzekomych niewłaściwości przy wyborach do Rady powiatowej w Brzeżanach.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Szweda i tow. z dnia 24. stycznia 1910 w sprawie opóźnienia budowy mostu na Sole w Starym Żywcu.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Szweda i tow. z dnia 13. lutego 1910 w sprawie ochrony ptaków dziko żyjących a nieszkodliwych.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Szweda i tow. z dnia 16. lutego 1910 w sprawie regulacji potoku Rycerki.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Sodomory i tow. z dnia 8. lutego 1910 w sprawie wyborów gminnych w Hołhoczach.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Dumki i tow. z dnia 17. lutego 1910 w sprawie wyborów gminnych w Chadaczowie małym.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Kurowca i tow. z dnia 29. stycznia 1910 w sprawie rzekomego przewlekania przez c. k. Starostwo w Kałuszu ukonstituowania nowo wybranej Rady gminnej w Chocimiu.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Lewickiego i tow. z dnia 11. lutego 1910 w sprawie nieustawowego postępowania przy przeprowadzeniu w dniu 14. maja 1909 wyborów do Rady gminnej w Dorożowie.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Cielucha i tow. z dnia 21. stycznia 1910 w sprawie ściągania podatków w powiecie grybowskiem dotkniętym klęską elementarną.

Pierwsze czytanie wniosku p. Battaglii i tow. w sprawie uzupełnienia ustawy o uwolnieniu zakładów przemysłowych od dodatków do podatków. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Skwarki i tow. z wezwaniem do c. k. Rządu w przedmiocie pouczenia ludności o postanowieniach §. 443 procedury cywilnej. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Skwarki i tow. z wezwaniem do c. k. Rządu w przedmiocie wydania noweli do ordynacyi egzekucyjnej i ewentualnie do ustawy hipotecznej. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku rektora Thuliego i tow. z wezwaniem do Wydziału krajowego

o rozszerzenie ankiety w sprawie nędzy ludności żydowskiej także do ludności chrześcijańskiej. Uzasadnienie wniosku. Głos p. Landaua w sprawie formalnej. Odesłanie wniosku do komisji administracyjnej.

Pierwsze czytanie wniosku p. Skarbkę i tow. w przedmiocie przyznania zniżek kolejowych ubogim chorym i ich konwojantom. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Skarbka i tow. w sprawie prowadzenia przez c. k. Urzędy podatkowe osobnej ewidencji na pobór i wypłatę dodatków gminnych administracyjnych a osobno na pobór dodatków szkolnych. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Styły i tow. w przedmiocie zabezpieczenia rolników przed wyczyszczeniem ze strony fabrykantów i handlarzy sztucznym nawozem. Uzasadnienie wniosku.

Wybór uzupełniający do komisji podatkowej (w miejsce p. Paygerta). Ogłoszenie wyniku skrytygium.

Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie przymusowego wcielenia gminy Chruślicy do gminy administracyjnej Gołąbkowice, tudzież wyłączenia przysiółka Roszkowice ze związku gminy Gołąbkowice i wcielenia do gminy Naściszowa. Uchwalenie wniosku komisji względnie ustawy en bloc.

Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku nagłym p. Górskiego i tow. w sprawie rent przyznanych w Niemczech z tytułu nieszczęśliwych wypadków. Głosy pp. Starucha T., Makucha i komisarza rządowego. Oświadczenie Marszałka krajowego w sprawie języka urzędowego Sejmu galicyjskiego. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku p. Merunowicza i tow. w przedmiocie zezwolenia gminie Jaryczów nowy w pow. lwowskim na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych. Głosy p. p. Makucha i Merunowicza. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku p. Bisa i tow. w sprawie budowy drogi dojazdowej do stacji kolejowej w Łętowni. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji gminnej o wniosku p. Tym. Starucha w sprawie odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzięcia środków, aby te funkcje poza ustawowy zakres nie były rozszerzane. Głosy p. p. Starucha T. i Lewickiego. Odroczenie dalszego przemówienia p. Lewickiego i dalszej rozprawy nad powyższem sprawozdaniem na prośbę p. Lewickiego do następnego posiedzenia.

Porządek dzienny.



**(Początek posiedzenia o godz. 11. minut 20 przed południem).**

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wassung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów: 107.

**Marszałek.** Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 86 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 87 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowym do przejrzenia.

Proszę o odczytanie petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

4729. L. s. 6534. Wydział powiatowy w Rohatynie, p. p. Krzczunowicza w sprawie ukrajowienia drogi Monasterzyska-Żurawno — do komisji drogowej.

**Marszałek.** Do tej petycyi ma głos p. Krzczunowicz.

(**Głosy.** Nie ma go).

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

4730. L. s. 6535. Gmina Mierzeń, p. p. Skołyżewskiego o udzielenie prawa poboru opłaty od hl. piwa 4 Kor. od litra spirytusu 20 hal. — do komisji gminnej.

4731. L. s. 6536. Wydział powiatowy w Myślenicach, p. p. Skołyżewskiego w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisji budżetowej.

4732. L. s. 6537. Wydział powiatowy w Sokalu, p. p. Wincentego Krainkiego w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisji budżetowej.

4733. L. s. 6538. Aleksander Smidowicz i Zofia Eckhartówna, naucz. w Poroninie, p. p. Bednarskiego o przeniesienie do III. klasy płac — do komisji szkolnej.

4734. L. s. 6539. Nauczycielstwo w Podwołoczyskach, p. p. Pinińskiego o przeniesienie do II. klasy płac — do komisji szkolnej.

4735. L. s. 6540. Grono nauczycielskie w Rymanowie, p. p. Rutowskiego o przeniesienie do II. klasy płac — do komisji szkolnej.

4736. L. s. 6541. Józef Żaki, emerytowany nauczyciel w Trembowli, p. p. Michałowskiego o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.

4737. L. s. 6542. Bronisława Bassarowa, nauczycielka w Bieranowie, p. p. Hupkę o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.

4738. L. s. 6543. Paweł Kornowa, nauczyciel w Borowem, p. p. Korola o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.

4739. L. s. 6544. Rozalia Drobkówna, nauczycielka w Harkłowej, p. p. Bednarskiego o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.

4740. L. s. 6545. Stefania Popperówna, nauczycielka w Złoczowie p. p. Schnellera o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.

4741. L. s. 6546. Dr. Leszek Dziama, były nauczyciel szkoły rolniczej w Czernichowie, p. p. Raciborskiego o zmianę przyznanej odprawy na stałą emeryturę — do komisji szkolnej.

4742. L. s. 6547. Joanna Rządziśta, wdowa po nauczycielu w Warwaryńcach, p. p. Rutowskiego o przyznanie 33 K. 33 h. w drodze łaski do pensyi wdowiej — do komisji szkolnej.

4743. L. s. 6548. Firma „J. Bonttat i Ska“ fabryka kamieni do zegarków w Trzebini, p. p. Battaglię o uwolnienie od autonomicznych dodatków do podatków — do komisji przemysłowej.

4744. L. s. 6549. Stefania z Olańskich Witkowska, żona emerytowanego nauczyciela w Pustyni p. p. Jedyńska o przyjęcie kosztów leczenia męża w Kułparkowie na fundusz krajowy i o udzielenie emerytury — do komisji budżetowej.

4745. L. s. 6550. Józefa z Szrederów Zielińska, nauczycielka w Woli zabierzowskiej, p. p. Skołyżewskiego o zwrot 300 Kor. wyłożonych na utrzymanie niedołążonej sieroty po zmarłym nauczycielu — do komisji budżetowej.

4746. L. s. 6551. Tow. Przyjaciół sztuk pięknych, Lwów, p. p. Rutowskiego o stałą subwencyę — do komisji budżetowej.
4747. L. s. 6552. Stowarzyszenie „Przytulisko uczestników powstania z r. 1863/64 w Krakowie, p. p. Skołyśzewskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
4748. L. s. 6553. Zarząd główny Macierzy szkolnej w Cieszynie p. p. Głabińskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
4749. L. s. 6554. Zarząd prywatnego seminarium żeńskiego nauczycielskiego w Brodach p. p. Salę o subwencyę — do komisji budżetowej.
4750. L. s. 6555. Zarząd domu akademickiego im. A. Mickiewicza Lwów, p. p. Głabińskiego o subwencyę na spłatę długów — do komisji budżetowej.
4751. L. s. 6556. Ks. Stanisław Tyczkowski, superyor ks. Misyonarzy, Tarnów, p. p. Rutowskiego o subwencyę na budowę kościoła — do komisji budżetowej.
4752. L. s. 6557. Gmina Markowa, p. p. Skołyśzewskiego o podział powiatu łańcuckiego na 2 (dwa) powiaty — do komisji administracyjnej.
4753. L. s. 6558. Polskie Tow. gimnastyczne „Sokół“ w Belzie p. p. Starzyńskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
4754. L. s. 6559. Reprezentacya powiatu brzeskiego p. p. Skołyśzewskiego w sprawie otwarcia seminarium nauczycielskiego w Brzesku — do komisji szkolnej.
4755. L. s. 6560. Reprezentacya powiatu brzeskiego p. p. Skołyśzewskiego w sprawie otwarcia szkoły średniej w Brzesku. — do komisji szkolnej.
4756. L. s. 6561. Gmina miasta Nowego Targu p. p. Bednarskiego o utworzenie 3 klasowej szkoły wydziałowej — do komisji szkolnej.
4757. L. s. 6562. Stowarzyszenie rękodzielników i przemysłowców „Gwiazda“ w Drohobyczu p. p. Halbana o subwencyę — do komisji budżetowej.
4758. L. s. 6563. Towarzystwo bursy im. Korzeniowskiego w Brodach p. p. Salę o subwencyę — do komisji budżetowej.
4759. L. s. 6564. Polska bursa włościańska im. T. Kościuszki w Stanisławowie p. p. Głabińskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
4760. L. s. 6565. Bursa polska w Rawie ruskiej, p. p. Skołyśzewskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
4761. L. s. 6566. Towarzystwo bursy gimnazjalnej w Podgórzu, p. p. Maryewskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
4762. L. s. 6567. Towarzystwo św. Wincentego à Paulo w Przemyśle, p. p. Sapiechę o subwencyę na ochronkę — do komisji budżetowej.
4763. L. s. 6568. Stowarzyszenie „Pracy kobiet“ Lwów, p. p. Rutowskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
4764. L. s. 6569. Konwent PP. Benedyktynek w Przemyśle p. p. Dolińskiego o subwencyę na zakupno środków naukowych dla seminarium nauczycielskiego żeńskiego — do komisji budżetowej.
4765. L. s. 6570. Konwent PP. Benedyktynek w Przemyśle p. p. Dolińskiego o subwencyę na internat — do komisji budżetowej.
4766. L. s. 6571. Konwent PP. Benedyktynek w Przemyśle p. p. Dolińskiego o subwencyę na budowę internatu — do komisji budżetowej.
4767. L. s. 6572. Polska bursa włościańska im. Sobieskiego w Złoczowie, p. p. Schätzla o subwencyę — do komisji budżetowej.
4768. L. s. 6573. Towarzystwo „Pomocy naukowej“ Lwów, p. p. Głabińskiego o subwencyę na obiady dla ubogiej młodzieży szkolnej — do komisji budżetowej.
4769. L. s. 6574. Towarzystwo „Pomocy naukowej“ Lwów, p. p. Głabińskiego o subwencyę na bursę pod im. „Dom T. Kościuszki“ — do komisji budżetowej.
4770. L. s. 6575. Towarzystwo ochronki w Myślenicach, p. p. Rutowskiego o subwencyę na budowę domu — do komisji budżetowej.
4771. L. s. 6576. Bursa akademicka w Krakowie, p. p. Jaworskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.



4772. L. s. 6577. Wydział lekarski c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, p. p. Skołoszewskiego o subwencję na „Rocznik lekarski“ — do komisji budżetowej.
4773. L. s. 6578. SS. Bazylianki w Stanisławowie, p. p. Kiweluka o subwencję na urządzenie internatu — do komisji budżetowej.
4774. L. s. 6579. SS. Bazylianki w Stanisławowie, p. p. Kiweluka o subwencję na urządzenie prywatnej szkoły ludowej — do komisji budżetowej.
4775. L. s. 6580. SS. Bazylianki w Stanisławowie, p. p. Kiweluka o subwencję na urządzenie prywatnego żeńskiego seminarium — do komisji budżetowej.
4776. L. s. 6581. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne w Stryju p. p. Petruszewicza o subwencję na urządzenie kursów analfabetów — do komisji budżetowej.
4777. L. s. 6582. Towarzystwo „Ruska bursa“ w Tarnopolu, p. p. Kiweluka o subwencję — do komisji budżetowej.
4778. L. s. 6583. Ruska bursa w Trembowli, p. p. Kiweluka o subwencję — do komisji budżetowej.
4779. L. s. 6584. Wydział Towarzystwa „Proświta“ w Kolomyi, p. p. Kiweluka o subwencję na utrzymanie bursy rzemieślniczej — do komisji budżetowej.
4780. L. s. 6585. Wydział Towarzystwa „Proświta“ w Gródku, p. p. Kiweluka o subwencję na bursę — do komisji budżetowej.
4781. L. s. 6586. Wydział „Szkolnej Pomocy“ w Samborze przez posła Kiweluka o subwencję, na wspomaganie biednych uczniów — do komisji budżetowej.
4782. L. s. 6587. Wydział „Szkolnej Pomocy“ w Samborze przez posła Kiweluka o subwencję na budowę nowego budynku dla bursy św. Włodzimierza — do komisji budżetowej.
4783. L. s. 6588. Filia ruskiego Tow. pedagogicznego w Stanisławowie, przez posła Kiweluka o subwencję na bursę — do komisji budżetowej.
4784. L. s. 6589. Towarzystwo ruskich sług i robotników „Syla“ we Lwowie, przez posła Kiweluka o subwencję — do komisji budżetowej.
4785. L. s. 6590. SS. Bazylianki w Stanisławowie, przez posła Kiweluka o subwencję na utrzymanie internatu — do komisji budżetowej.
4786. L. s. 6592. Towarzystwo „Ruska Zachoronka“ we Lwowie, p. p. Kiweluka o podwyższenie subwencji — do komisji budżetowej.
4787. L. s. 6593. Towarzystwo „Ruska Zachoronka“ w Stryju, p. p. Petruszewicza o subwencję — do komisji budżetowej.
4788. L. s. 6594. Przełożona SS. Bazyliank w Jaworowie, p. p. Lewickiego o subwencję na utrzymanie internatu — do komisji budżetowej.
4789. L. s. 6595. Przełożona SS. Bazyliank w Jaworowie, p. p. Lewickiego o subwencję na utrzymanie szkoły wydziałowej — do komisji budżetowej.
4790. L. s. 6596. Włodzimiera Filewicz, przełożona SS. Bazyliank we Lwowie, p. p. Lewickiego o subwencję na rozszerzenie internatu — do komisji budżetowej.
4791. L. s. 6597. Włodzimiera Filewicz, przełożona SS. Bazyliank we Lwowie, p. p. Lewickiego o subwencję na utrzymanie gimnazjum — do komisji budżetowej.
4792. L. s. 6598. Włodzimiera Filewicz, przełożona SS. Bazyliank we Lwowie, p. p. Lewickiego o subwencję na adaptację, restaurację i urządzenie internatu — do komisji budżetowej.
4793. L. s. 6599. Włodzimiera Filewicz, przełożona SS. Bazyliank we Lwowie, p. p. Lewickiego o subwencję na utrzymanie internatu — do komisji budżetowej.
4794. L. s. 6600. Bursa św. Włodzimierza w Samborze, p. p. Kiweluka o subwencję na bursę — do komisji budżetowej.
4795. L. s. 6601. Ruska bursa w Stryju, p. p. Kiweluka o subwencję — do komisji budżetowej.
4796. L. s. 6602. Stowarzyszenie ochronki dziewcząt w Stanisławowie, p. p. Brykczyńskiego o subwencję — do komisji budżetowej.

4797. L. s. 6603. Towarzystwo opieki nad młodzieżą rzemieślniczą w Bochni, p. p. Maissa o subwencyę — do komisji budżetowej.
4798. L. s. 6604. Stowarzyszenie samopomocy nauczycielek w Przemyślu p. p. Sapiehę o subwencyę — do komisji budżetowej.
4799. L. s. 6605. Marya Jasińska, wdowa po woźnym szpitala św. Łazarza w Sierczy p. p. Skołyżewskiego o pensyę — do komisji budżetowej.
4800. L. s. 6606. Marya Zajączkowska wdowa po pisarzu etatowym Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Merunowicza o zapomogę — do komisji budżetowej.
4801. L. s. 6607. Grono naucz. w Bierzanowie, p. p. Skołyżewskiego o przeniesienie do II. kl. płac — do komisji szkolnej.
4802. L. s. 6608. Gmina Michniów p. p. Skołyżewskiego w sprawie reformy wyborczej — do komisji reformy wyborczej.
4803. L. s. 6609. Gmina Chorogwina, p. p. Skołyżewskiego w sprawie reformy wyborczej. — do komisji reformy wyborczej.
4804. L. s. 6610. Bronisław Grach w Felsztynie p. p. Lewakowskiego o udzielenie bezpłatnie maszyny do wyrobu dachówek — do komisji gospodarstwa krajowego.
4805. L. s. 6611. Stefania Jabłonowska, siostra radcy Wydziału krajowego, Lwów, p. p. Wereszczyńskiego o dar z łaski — do komisji budżetowej.
4806. L. s. 6612. Józefa Knosekowa, wdowa po zarządcy szpitala w Stanisławowie, p. p. Rutowskiego o podwyższenie pensji — do komisji budżetowej.
4807. L. s. 6613. Krystyna Domańska w Stanisławowie, p. p. Rutowskiego o zasiłek na malarstwo — do komisji budżetowej.
4808. L. s. 6614. Włodzimierz Sawicki c. k. asystent podatkowy w Złoczowie, p. p. Rutowskiego o podwyższenie pensji sierocęj dla nieletnich Sawkiewiczów (sierót po nauczycielu) — do komisji szkolnej.
4809. L. s. 6615. Augusta Gergol, wdowa po woźnym Wydziału krajowego Lwów, przez posła Rutowskiego, o dar z łaski — do komisji budżetowej.
4810. L. s. 6616. Joanna Rządziśta, wdowa po nauczycielu ludowym w Warwaryńcach p. p. Rutowskiego o zapomogę — do komisji szkolnej.
4811. L. s. 6617. Walerya Schmid, wdowa po zarządcy szpitala, Lwów, p. p. Rutowskiego o zaopatrzenie — do komisji budżetowej.
4812. L. s. 6618. Marya Bubesowa, wdowa po strózu Wydziału krajowego, Lwów p. p. Jedynaka o zapomogę — do komisji budżetowej.
4813. L. s. 6619. Karolina Kochanowska, wdowa po nauczycielu w Trembowli p. p. Skołyżewskiego o zapomogę — do komisji szkolnej.
4814. L. s. 6620. Teodozja Boszkiewiczowa, wdowa po nauczycielu w Małaszowcach, p. p. Juliusza Korytowskiego o zapomogę — do komisji szkolnej.
4815. L. s. 6621. Helena Starzyńska, właścicielka prywatnego gimnazjum żeńskiego w Krakowie, p. p. Hupkę o subwencyę na środki naukowe — do komisji budżetowej.
4816. L. s. 6622. Akademia Umiejętności, Kraków, p. p. Starzyńskiego o subwencyę na budowę gmachu — do komisji budżetowej.
4817. L. s. 6623. Mikołaj Zabołotny w Babinie, p. p. Dudykiewicza o przyjęcie kosztów leczenia nauczyciela ludowego Michała Zabołotnego na fundusz szkolny — do komisji budżetowej.
4818. L. s. 6624. Julia Rączko w Nowym Sączu, p. p. Myjaka w sprawie przyznania taglii mężowi za wyratowanie tonących — do komisji petycyjnej.
4819. L. s. 6625. Stowarzyszenie dla potrzebujących pomocy słuchaczy prawa, we Wiedniu, p. p. Skołyżewskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
4820. L. s. 6626. Komitet ochronki w Peczenizynie p. p. Kiweluka o subwencyę — do komisji budżetowej.
4821. L. s. 6627. Przełożęństwo zboru izraelskiego w Bolechowie, p. p. Loewensteina o subwencyę na utrzymanie



- szkoły ludowej — do komisji budżetowej.
4822. L. s. 6628. Przełożenie gminy wyznaniowej izrael. we Lwowie, p. p. Loewensteina o subwencyę na utrzymanie szpitala izraelickiego fundacji im. Maurycego Lazarusza — do komisji budżetowej.
4823. L. s. 6629. Zarząd Synagogi w Złoczowie, p. p. Schätzla o subwencyę na odrestaurowanie synagogi — do komisji budżetowej.
4824. L. s. 6630. Towarzystwo letnich domów mieszkalnych w Krakowie, p. p. Landaua o subwencyę — do komisji budżetowej.
4825. L. s. 6631. Iwan Prokopowicz, emerytowany nauczyciel w Jaryczowie nowym, p. p. Kiweluka o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
4826. L. s. 6632. Jan Mayer, były nauczyciel w Żółkwi, p. p. Górskiego o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
4827. L. s. 6633. Alojza z Tesarzów Drozdowa, nauczycielka w Przemyśle, p. p. Dolińskiego o przyznanie pięciolecia — do komisji szkolnej.
4828. L. s. 6634. Gmina Myscowa powiat Krosno, p. p. Hanczakowskiego o zwolnienie od dobrowolnej prestacji szkolnej — do komisji szkolnej.
4829. L. s. 6635. Koło T. S. L. im. B. Goldmana, Lwów, p. p. Battaglię o subwencyę — do komisji szkolnej.
4830. L. s. 6636. St. Wydział Tow. „Proświta“ Lwów, p. p. Lewickiego o subwencyę na szkołę rolniczą w Miłowanu — do komisji szkolnej.
4831. L. s. 6637. Kraj. Tow. „Silskij Hospodar“ Lwów, p. p. Kiweluka o subwencyę na cele Towarzystwa — do komisji szkolnej.
4832. L. s. 6638. Filia Towarzystwa „Silskij Hospodar“ w Brzeżanach, p. p. Kiweluka o subwencyę — do komisji szkolnej.
4833. L. s. 6639. Internat „Ruski Narodny Dom“ we Lwowie, p. p. Korola o subwencyę na utrzymanie biblioteki, muzeum i bursy — do komisji szkolnej.
4834. L. s. 6640. Towarzystwo im. Kaczkowskiego Lwów, p. p. Korola o subwencyę na cele rolnicze — do komisji budżetowej.
4835. L. s. 6641. Tow. im. Kaczkowskiego Lwów, p. p. Korola o subwencyę na wydawnictwo — do komisji budżetowej.
4836. L. s. 6642. Tow. „Rilnyczij Sojuz“ Lwów, p. p. Korola o subwencyę na podniesienie rolnictwa — do komisji budżetowej.
4837. L. s. 6643. Tow. św. Włodzimierza p. p. Korola o subwencyę na bursę włościańską — do komisji budżetowej.
4838. L. s. 6644. Wydz. pow. w Żywcu, p. p. Szweda w sprawie opłaty mytniczej od pojazdów automobilowych do komisji drogowej.
- Marszałek.** Do tej petycji ma głos p. Szwed.
- P. Szwed.** Wysoki Sejmie!
- Jak powszechnie wiadomo, ruch automobilowy na drogach naszych znacznie się powiększył i niszczy więcej powierzchnię drogową, aniżeli wozy.
- Dlatego popieram usilnie petycję Wydziału powiatowego w Żywcu i proszę aby od automobilów ustanowioną została opłata mytnicza. Pod względem formalnym proszę o odesłanie tej petycji do komisji drogowej.
- Sekretarz p. **Urbański** (czyta)
4839. L. s. 6645. Zakład wychowania sierót izraelickich w Krakowie przez posła Landaua o subwencyę — do komisji budżetowej.
4840. L. s. 6646. Petycyje 160 Związków katolicko-społecznych p. p. Laskowskiego w sprawie zamykania szynków w niedziele i święta. — do komisji administracyjnej.
4841. L. s. 6647. Michał Bagacz, były prywatny nauczyciel w Wielowsi, p. p. Zdz. Tarnowskiego, o dożywotnie wsparcie — do komisji budżetowej.
4842. L. s. 6648. Reprezentacja powiatu Tarnobrzskiego p. p. Zdz. Tarnowskiego w sprawie przekształcenia szkoły realnej w gimnazjum realne — do komisji szkolnej.
4843. L. s. 6649. Sokół polski we Wiedniu p. p. Skarbka o zapomogę — do komisji budżetowej.
4844. L. s. 6650. Ks. Antoni Podgórski, fundator zakładu mratołków w Iwo-

niczu p. p. Gorayskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.

4845. L. s. 6651. Redakcja „Nasze źródło“ Lwów, p. p. Jabłońskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.

4846. L. s. 6652 Marya Lenikowa, właścicielka pracowni dywanów kilimowych Krosno p. p. Laskowskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.

4847. L. s. 6653. Wanda Zabokrzycka, uczennica Akademii malarskiej w Monachium p. p. Kozłowskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.

4848. L. s. 6654. Marya Barycka, wdowa po dyetaryuszu rachunkowym Wydziału krajowego Lwów p. p. Rutowskiego o dar z łaski — do komisji budżetowej.

4849. L. s. 6655. Anna Wojtynowa, wdowa po strużu Wydziału krajowego p. p. Rutowskiego o dar z łaski — do komisji budżetowej.

4850. L. s. 6656. Michał Chermiński, emerytowany woźny Wydziału krajowego Ków p. p. Rutowskiego o przyznanie drugiego dodatku starszeństwa — do komisji budżetowej.

4851. L. s. 6657. Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych, Lwów p. p. Cieleckiego o subwencyę na cele handlowe — do komisji budżetowej.

**Marszałek.** Do tej petycji ma głos p. Cielecki.

**P. Cielecki.** Wysoki Sejmie!

Nie robię tu wzmianki o petycji naszej głównej, lecz ufam że Wysoka Izba, która dała tyle dowodów życzliwości dla nas, będzie tak łaskawą i tym razem naszą prośbę uwzględni.

Pozwolę sobie jednak zwrócić uwagę na petycję drugą, w której prosimy o udzielenie subwencji na urządzenie kursów dla kobiet.

W roku 1908 wciągnęliśmy w organizację naszą kobiety, a od roku 1909, zajęliśmy się urządzeniem kursów praktycznych dla kobiet. Dotychczas urządziliśmy cztery takie kursa z wielką korzyścią i pożytkiem dla ludu naszego, czego najlepszym dowodem fakt, że włościanie okoliczni nadzwyczajnie byli kontenci i uznali dobro i użyteczność tych kursów i już teraz ze wszystkich stron proszą nas, abyśmy podobne kursa urządzali.

Przypominam życzenia wyrażone przez posłów ludowych, abyśmy zajęli się sprawą szkół dla kobiet, a przytem także i kursami.

Te kursa, jak już wyżej wspominałem, są nadzwyczajnie pożyteczne, jednak nasze fundusze nie pozwalają nam na urządzenie dalszych kursów.

Prosimy, przeto Wysoką Izbę, aby raczyła uwzględnić naszą petycję i raczyła nam przyznać subwencyę. Ufamy, że tak komisya budżetowa, jak i Wysoka Izba raczy łaskawie naszą prośbę uwzględnić.

**Marszałek.** Proszę pp. sekretarzy o odczytanie wniosków.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta)

Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie ustawy o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych.

Wniosek nagły p. Z. Skrzyńskiego o pomoc dla pogorzalców gm. Trześniowa i Wołodzy.

Wniosek p. Szweda i tow. o rozszerzenie prawa uwolnienia popisowych od czynnej służby wojskowej.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Battaglii i tow. w sprawie nieuznawania przez Wydział kraj. papy dachowej za materiał ogniotrwały.

Interpelacya do ck. Rządu p. Jedyńska i tow. w sprawie niewłaściwego urzędowania Rady gm. w Sędziszowie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Wasunga i tow. w sprawie przeniesienia prof. Michała Janika ze Lwowa do Dębicy.

Sekretarz p. **Skwarko** (czyta)

Interpelacya do ck. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawie powedenia ck Rady szkolnoji okružnoji w Horodku jahajł. pry obsadzeniu posad ucz. w Janowi.

Interpelacya do ck. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawie perewedenia wyboriw hrom. w Żabokrukach.

Interpelacya do ck. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawie znesenia Starostoju w Kołomyji praw ruskoji mowy.

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawie nadużytia własty czerez Iwana Kostiuka naczalnyka hr. w Markiwciach.



Interpelacyja do ck. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawie dochodzeń karnych proti Fedorowy Pasicznykowy, naczalnycowi hromady w Sirupkowi.

**Marszałek.** Odczytane wnioski umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskiem nagłym postąpię regulaminowo; interpelacye zaś odstąpię p. Komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Przed przejściem do porządku dziennego zażądał głosu p. komisarz rządowy celem odpowiedzi na interpelacye. Udzielał mu głosu.

Komisarz rządowy radca dworu p. **Grodzicki.**

Panowie posłowie Krężel i tow. dnia 21. stycznia 1910 wnieśli interpelacyę w sprawie zastąpienia rewizorów bydła rogatego gminnymi oglądaczami zwierząt.

Na tę interpelacyę mam zaszczyt odpowiedzieć, jak następuje:

Celem zapobieżenia przywlekania zarazy księgosuszu zaprowadzono w wykonaniu ustawy z 29. lutego 1880 Dz. p. p. nr. 37 w pasie 30 km. wzdłuż granicy rosyjskiej piętnowanie i kataster bydła rogatego i poruczono wykonywanie tych czynności ustanowionym w tym celu dla poszczególnych okręgów rewizyjnych rewizorom bydła.

Jakkolwiek rząd nie zapoznał i nie zapoznaje, że środek ten jest w niejednym kierunku uciążliwy dla ludności na pograniczu, to jednak musiał pozostawić go w mocy, ponieważ okazał się skutecznym.

Przed dwoma laty chcąc ludności ułatwić otrzymywanie paszportów na bydło, powierzono na próbę w jednym okręgu rewizyjnym czynności rewizora miejscowym oglądaczom bydła za stosownem wynagrodzeniem ze skarbu państwa.

Gdy próba ta wypadła dodatnio, rozszerzono ją w roku bieżącym na kilkanaście okręgów rewizyjnych w różnych częściach kraju. Skoro i te próby dadzą rezultat zadowalniający, będą czynności rewizorów tam, gdzie istnieje mniejsze niebezpieczeństwo przemykania bydła i przywleczenia zarazy i gdzie się znajdują odpowiedni oglądacze bydła — powierzane stopniowo tym oglądaczom.

Aby zaś ułatwić ludności otrzymywanie paszportów i tam, gdzie ze względu na wielkie niebezpieczeństwo przemy-

kania bydła i przywlekania zarazy, nie będzie można zastąpić rewizorów bydła gminnymi oglądaczami zwierząt, jest zamiar tworzenia mniejszych okręgów rewizyjnych i pomnożenia ilości rewizorów.

Odpowiedni projekt jest rozpatrywany obecnie w Ministerstwie.

Na interpelacyę posła Witosy i tow. w sprawie zmniejszenia renty Janowi Grajewskiemu z Wierchosławic przez Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie, mam zaszczyt odpowiedzieć jak następuje:

Według przeprowadzonego przez c. k. Starostwo w Drohobyczu dochodzenia Jan Grajewski uległ w dniu 10. listopada 1903 nieszczęśliwemu wypadkowi w warsztacie reparacyjnym firmy „Mikucki, Perutz i Filich“ w Borysławiu, a Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie rezolucyą z dnia 26. stycznia 1904 l. 78.092 przyznał mu rentę wypadkową w wysokości 60% jego rocznego zarobku na sumę 1800 K a to poczynszy od 5. tygodnia po wypadku.

Stosownie do wyniku dalszego dochodzenia względnie na podstawie orzeczenia lekarskiego z dnia 21. listopada 1905 i orzeczenia lekarskiego z 29. grudnia 1905 Zakład rezolucyą z 4. stycznia 1906, l. 115.270 zamknął Janowi Grajewskiemu 60% rentę z dniem 17. stycznia 1906 a przyznał mu natomiast od 18 go stycznia 1906 poczynszy rentę zniżoną 50% ową.

Wreszcie na podstawie orzeczenia lekarskiego z 25. stycznia 1909 Zakład rezolucyą z 30. stycznia 1909, l. 15.194 zniżył uszkodowanemu od dnia 18. lutego 1909, poczynszy rentę z 50% na 30% do czego Zakład w myśl §. 39. ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków jest uprawniony, albowiem w stosunkach, które służyły za podstawę do orzeczenia wynagrodzenia szkody, zaszła istotna zmiana na lepsze.

Przeciw tej ostatniej rezolucyi wniósł Jan Grajewski stosownie do postanowień §. 38. ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków skargę do sądu rozjemczego dla zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie.

Na podstawie przeprowadzonej ustnej rozprawy z dnia 13. kwietnia 1910 Sąd rozjemczy wyrokiem z tej samej da-

ty oddalił Jana Grajewskiego z jego żądaniem podwyższenia renty, jako w ustawie nieuzasadnionem.

Wobec wyżej przedstawionego stanu sprawy c. k. Namiestnictwo z tytułu nadzoru państwowego nad Zakładem ubezpieczenia robotników od wypadków nie może wydać w powyższej sprawie żadnego zarządzenia, ponieważ wszelkie pretensje uszkodzonych do Zakładu o odszkodowanie z powodu doznanych wypadków należą w myśl §. 38. ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków do wyłącznej kompetencji Sądu rozjemczego wspomnianego zarządu i środki prawne lub skargi przeciw wyrokowi tegoż Sądu nie są dopuszczalne.

Na wnesenu w żówtny 1909 interpelacyju pana posła Sandulaka i towarzysziw w sprawie konkurencyj na restauracyju budynkiw parochialnych hrecko-katolýckoji parochiji w Macoszyni maju czest' widpowisty, szczo śliduje:

Hrecko-katolýcka epyskopska konstystoryja w Peremyszy widnesła sia pyśmom z dnia 11. lutoho 1907 czysło 606 do c. k. Starostwa w Żowkwi z proszeniem o zarządzenie rozprawy konkurencyjnoji w ciły zibrania fondiow na zhadanu restauracyju.

Po ukinczeniu czynnostyj przyhotowlajuczych rozpysało Starostwo rozprawu konkurencyjnu na deń 26. żówtnia 1908 a zapawszi na nij uchwały połahodyło oreczeniem z 3. lystopada 1908 czysło 28.807.

Na rekurs patrona Stefana Dunin Kozickoho, włastytela dibr Soposzyn uchyłyło c. k. Namistnyctwo reskryptom z dnia 8. czerwnia 1909 czysło 30.888 ustup zhadanoho oreczenia Starostwa widnosiaczyj sia do repartycji datku patronalnoho i datkiw konkurencyjnych, pozajak suprotwy prypysu §. 5. zakona z 15. serpnia 1866 czysło 28 Dnewnyk zakoniw krajowych wymireno datok patronalnyj w wysokosty  $\frac{1}{6}$  czasty ciłoji, na pokrytie wydatkiw konkurencyjnych uchwalenoji kwoty, bez potruczenia z neji kosztiiw robitiw piszych i tiahłych — a ne uzhladniajuczzy riwnoczasno dalszych zakydyw rekursu. poruczajuczzy Starostwu, szczydy po prawosylnosty riszenia Nami-snyctwa wyhotowyło w toku instancyji nowu repartycyju datku patronalnoho i datkiw konkurencyjnych.

Wykonujuczzy powyyszzyj reskrypt zobowiazało c. k. Starostwo dodatkowym

oreczeniem z 2. serpnia 1909 czysło 20.775 patrona cerkwy Stefana Dunin Kozickoho do zapłaty datku patronalnoho w kwoti 79 K 75 sotykiw po pere-wedeniu widdiłom technicznym Starostwa obczyslenia, szczo koszty robitiw piszych i tiahłych wynosiat' kwotu 70 K 72 sotykiw.

Riwnoczasno orekło Starostwo, szczo pozistału resztu wydatku konkurencyjnoho w kwoti 469 K 49 sotykiw ponosyty majut' hrecko-katolýcki parochiane w Macoszyni i Soposzyni w miru oplaczuwanych nymy podatkiw.

Dodatkowe to oreczenie konkurencyjne Starostwa urosło wże w sylu prawa i zarjadżeno wże tak repartycyju datkiw konkurencyjnych na poodynokych parochian w Macoszyni i Soposzyni jak i stiahnienie sych datkiw.

Takym je dijstnyj stan sprawy, z czoho śliduje, szczo zakydy w interpelacyji pidneseni ne je oprawdani.

Chybnym w postupowaniu Starostwa buło chyba to, szczo riszenie Namisnyctwa wydane naślidkom rekursu patrona Stefana Kizickoho zaintymowało łyszeń rekurujuczomu, ne zawidomlajuczzy o tim osibno komitetu parochialnoho i storin konkurencyjnych, jak takož, szczo wydajuczzy dodatkowo oreczenie z dnia 2 serpnia 1909 czysło 20.775 szczo do repartycji datku patronalnoho i datkiw konkurencyjnych ne pokłykało sia w nim wyrazno na włastywe oreczenie Nami-snyctwa.

Szczo naślidkom toji pochybky formalni prawa storin konkurencyjnych ne diznały wtrat dokazuje obstawyna, szczo wid zhadanoho dodatkowoho oreczenia Starostwa mymo należytoho pojasnienia storin o sredstwi prawnim nichto ne wnis rekursu i oreczenie to urosło w sylu prawa.

W kincy zhadaju, szczo widpys oreczenia Starostwa z 2. serpnia 1909 cz. 20.775 przyzaczonyj dla hrecko-katolýckoho Urjadu parochialnoho w Macoszyni maw buty piśła poruczenia na dotycznim referati wyhotowlenyj w jazyci ruskim, a jesły sia to ne stało, to wynu należyt' prypysaty wykluczno pereoczeniu.

Na interpelacyju p. posła Tymoteja Starucha i towarzysziw wnesenu na zasedaniu Wysokoho Sejmu w żówtny 1909. w sprawie braku publycznoji aptyki w Jablonowi powita peczeniżyńskoho maju czest' zajawyty, szczo c. k. Namistnyctwo



riszeniem z dnia 10. sierpnia 1910, cz. 2066 VII. a/12 wydało prawosylno magistrów farmacyji Antonowy Kotlarczukowy koncesyju na nowu aptyku publicznu w Jabłonowi.

Po mysły zakona aptyka musyt buty najdalsze do roku otworena.

Na interpelacyju pp. Tracza i tow. z 15. sicznia, pp. Makucha i tow. z 19. lutoho seho roku, w sprawie wydawania syrowyci dla hromad pidhirszych, maju cześć widpowisty, szczo śliduje:

Piśla doteperisznoci instrukcyji o bezpłatnim pobori syrowyci na poprawu paszi (Cz. Min. skarbu 23.525/1881) uprawnieni pobyrały jeji w wyznaczeni dla každoho roda chudoby skilkosty bez zhladu na soderżymist' soły w dotycznij syrowycy.

W wydaniuj riszeniem c. k. Ministerstwa skarbu z 23. éwitnja 1908, cz. 21.368 nowij instrukcyji, kotra zaczała obowiazuwaty wid dnia 1. sicznia 1910, zmienno dotycznij prypys w tim naprjami, szczo za pidstawu do wymiru skilkosty syrowyci pryniato skilkist' stałoji soły mistiaczocij sia w syrowyci každoho widłilnoho žereła silnoho.

Skilkist' stałoji soły potribnoji do wyżywienia odnoji sztuky chudoby, oznaczono na pidstawu opiniji c. k. rilucznochemicznocij stacyji doświdnoji w Widny.

Naślidkom toji nowoji zasady wymiru syrowyci je obstawyna, szczo solanka o bilziej soderżymosty soły, je teper wydawana w mentszij skilkosty jak pered perszym sicznia 1910.

Solanku o mentszij soderżymosty soły wydaje sia w bilziej stosunkowo skilkosty.

Odnak c. k. Ministerstwo skarbu po porewedeniu dochodzeń riszeniem z 16. czerwnia 1910 cz. 35 918 wydało ślidujuczij zarządzenia:

1. Szczo do §. 10. pokłykanocij instrukcyji, zizwalaje sia wyimkowo na wydawanie syrowyci piśla wymiru oznaczenoho w instrukcyji po koneć roku 1909 obowiazujuczocij, łysze tym włastytelam chudoby, kotri po koneć roku 1909, na pidstawu dawnijszocij instrukcyji pobyrały biljszu skilkist' syrowyci, wid toji, jakaby im prypała dla toji samoji chudoby piśla instrukcyji obowiazujuczocij wid dnia 1. sicznia 1910 i to łysze aż do czasu zmi-

ny w osobi włastytela chudoby pobyracuzoho syrowyciu.

2. Szczo do §. 15. zhladom kumulatywnoho poboru syrowyci i uzhladniajuczij żaloby protywo kincewoho postanowienia §. 15. upownowłasnyło Ministerstwo skarbu krajewu Dyrekcyju skarbu do zizwoluwania na bezwzhladno wkazani ułekszenia, ewentualno na pobir syrowyci w sposib do kińcia roku 1909 praktykowanyj, odnak łysze w tych razach, w kotrych dokładnomu perewedeniu łucznoho (kumulatywnoho) poboru syrowyci budut stojały na pereszkode bud'to nekorystni obstawyny komunikacyjni, bud'to ynshi uzhladnienia hidni widnosyny, a osoblywo, jeslyby z toji przyczyny mały urosty dla hromady nerozmirno welyki koszty.

Na zasidaniu Wysokoho Sojmu dnia 17. sicznia seho roku wnesły posty dr. Kost' Łewyckyj i towarzyszi interpelacyju w sprawi wyboriw do Rady powitowoji w Bereżanach zakydajuczij, szczo Starostwo w Bereżanach w wykazach podatkiw majuczich stanowyty pidstawu rozdiłu mandatiw do Rady powitowoji na poodynoki hrupy, umistyło w hrupi najwysze opodatkowanych z kategoriji promysłu i torhowli osoby, kotri piśla wysoty i roda oplaczuwanych czerez nych podatkiw do toji hrupy ne należať. W widpowidy na tu interpelacyju maju czest zajawyty, szczo w czasi wnesenia interpelacyji sprawa powyssza buła w perszim stadjum pryhotownim a imenno u riady podatkiw sporjadły własno wykazy podatkiw, na pidstawu kotrych własty polityczni rozczyślajut podatki na poodynoki hrupy.

W sprostowanych wykazach hrupy najwysze opodatkowanych z kategoriji promysłu i torhowli, kotri potim wziato za pidstawu do rozdiłu mandatiw, figurujut' piśla §. 6. ustup 2. ustawy o reprezentacyji powitowij wykluczno łysze ti derżyтели predpryjemstwa promyslowoho zhladno torhowelnoho, wykonuwanoho w powiti, kotri wid takoho predpryjemstwa i wid przyznaczenych do toho realnostyj piśla potwierdzenia urjadu podatkiwoho oplaczujuť najmensze dwista koron podatkiw bezposerednych.

Zresztocij uprawnieni do hołosowania w tij hrupi wypysani budut na łystu wyborciw, kotra maje buty wyložena czerez 14 dniw z możnostyju wnoszenia reklamacyji. Piśla rozdiłu mandatiw dower-

szeno w porozumieniu z Wydziałem krajowym mające hromada najwyższe opodatkowanych w kategorii przemysłu i torhowli powiatu bereżańskiego wybrany odnośnie członem Rady powiatowej.

W odpowiedzi na interpelację p. posła Szweda z dnia 24. stycznia 1910 w sprawie opóźnienia budowy mostu na Sole w Starym Żywcu, mam zaszczyt oświadczyć:

Projekt na budowę mostu gospodarczego na Sole między Zarzeczem a Starym Żywcem zatwierdziło w zasadzie c. k. Ministerstwo robót publicznych reskryptem z dnia 12. sierpnia 1909, L. 149-X. b. (9.477.) poleciło jednak pewne zmiany w tym projekcie.

Przerobiony projekt według wskazówek c. k. Ministerstwa przedłożyło c. k. Kierownictwo 27. lutego 1910. L. 76.

C. k. Namiestnictwo rozpisze licytację (referat gotowy) dostawy materiału drzewnego w jesieni b. r., zaś budowa mostu będzie mogła być rozpoczęta z wiosną r. 1911 i w tym roku wykończoną.

Fundusze na budowę są zabezpieczone.

#### O d p o w i e d ź

na interpelację posła Szweda i tow. wniesioną w Sejmie dnia 13. lutego 1910, w sprawie ochrony ptaków dziko żyjących a nie szkodliwych.

Przyznając, że wykonanie ustawy o ochronie ptaków z roku 1874 pozostawia wiele do życzenia, mam zaszczyt zauważyć, że powodu tego stanu rzeczy szukać należy w dwóch kierunkach, a mianowicie: w braku zrozumienia przez ludność wiejską znaczenia pożytecznego ptactwa dla gospodarstwa krajowego i w tej okoliczności, że kompetencya do karania przekroczeń tej ustawy należy do Zwierzchności gminnych, które nie widząc bezpośredniej materialnej szkody, traktują takie przekroczenia zbyt pobłażliwie

To też Namiestnictwo już kilkakrotnie a ostatni raz okólnikiem z dnia 13. stycznia 1909 L. XVI. 1558/1, poleciło c. k. Starostom, ażeby za pośrednictwem zarządów szkół, czytelni ludowych, kółek rolniczych i t. d. dążyli do należytego pouczenia ludności miejscowej o znaczeniu pożytecznego ptactwa dla gospodarstwa krajowego i nadzorowali Zwierzchno-

ności gminne w wykonaniu postanowień karnych ustawy.

Okólnik ten przypomniało c. k. Namiestnictwo Starostom wskutek tej właśnie interpelacji reskryptem z 20. września 1910 L. XVI. 2215/4. jednak stanowczej poprawy stosunków można się spodziewać dopiero po wejściu w życie ustawy o ochronie ptaków i innych zwierząt dla uprawy ziemi pożytecznych, której projekt wniósł Rząd do Wysokiego Sejmu jeszcze w roku 1907.

#### O d p o w i e d ź

c. k. Komisarza rządowego na interpelację posła Szweda i tow. wniesioną na posiedzeniu Sejmu z dnia 16. lutego 1910.

Na interpelację z 16 lutego b. r. p. posła Szweda i tow. w sprawie regulacji Rycerki mam zaszczyt oznajmić, że według opinii technicznej niebezpieczeństwo zagraża gminie Rycerka dolna od potoku Rycerka a nie od rzeki Soły, jak to podano w interpelacji p. posła Szweda i tow., potok ten zrywa bowiem położone na jego lewym brzegu grunta urodzajne i zagraża drodze gminnej Rajcza-Sól.

Ponieważ ani ustawa z 29. kwietnia 1899 dz. u. k. Nr 67, ani też rozporządzenie wykonawcze do powyższej ustawy z 28. marca 1906 dz. u. k. Nr. 58. nie obejmują regulacji potoku Rycerki, którego ujście do Soły leży o 4 km. wyżej niż górna granica (km 73) regulacji rzeki Soły nie można więc wykonać ubezpieczenia potoku Rycerki z funduszy przeznaczonych na regulację Soły.

Także ustawa z 9. maja 1907 dz. u. k. Nr. 54 nie obejmuje regulacji potoku Rycerki w dorzeczu Soły, c. k. Namiestnictwo nie posiada zatem żadnych funduszy na pokrycie kosztów ubezpieczenia gminy Rycerka dolna przed szkodami wyrządzanymi przez ten potok.

Wobec tego możnaby roboty dla zabezpieczenia gminy Rycerki dolnej wykonać tylko na podstawie ustawy melioracyjnej.

Widpowiadajucy na interpelację p. posła Sodomory i tow. wnesenu na zasedaniu 9. lutego 1910 maju czest' zajawyty, szczo unewaznienie perewedenych w dny 7. serpnia 1909 wyboriw czleniw zwierzchnosty hromadskoj w Holhoczach,



powita pidhajeckoho nastupyło z toji przyczyny, szczo protyw perewedenych dnia 30. czerwnia 1909 dopowniajucznych wyboriw do rady hromadskoj wneseno w zakonnikim reczynycy protest, kotryj w czasi zhadanych wyboriw zwerchnosty hromadskoj ne buw szcze rozriszenyj, a prote akt powysszych wyboriw ne buw szcze prawosylnyj.

Protyw powysszoho zarjadzenia ck. Starostwa ne wneseno takoz zadnoho rekursu.

Starostwo pidhajeckie zarjadło ponowni wybory zwerchnosty hromadskoj, kotri perewedeno 16. éwtnia 1910 i 5. serpnia nowu wybranu Zwerchnist' hromadsku wwedeno w urjadowanie.

W widpowidy na interpelacyju posła Dumky i tow. wnesenu na zasidaniu z 17. lutoho 1910 w sprawi wyboriw hromadskich w Chodaczkwowi małym, powita ternopilskoho, maju czest' zajawyty, szczo protest wnesenyj protyw perewedenych dnia 4. padolysta 1909 wyboriw do rady hromadskoj w Chodaczkwowi małym widkynuło c. k. Namisnyctwo riszeniem z 18. lypnia 1910, Cz. III. 398/5 jako neoprawdanyj a nowo! wybrana rada hromadska ukonstytuowała sia dnia 20. serpnia s. r.

W widpowidy na interpelacyju posła Dra Kurowcia i tow. wnesenu na zasidaniu z 29. sycznia i 16. lutoho 1910 w sprawi mnymoho prowol'kania c. k. Starostwa w Kałuszy ukonstytuowania nowo wybranoi rady hromadskoj w Chotiny, maju czest' powidomyty, szczo skazana rada hromadszaja wybrana dnia 23. weresnia 1909 po widkynieniu protestu wnesenoho protyw tym wyborom i a pidstawie rozriszenia c. k. Namisnyctwa z 18. sycznia 1910, Cz. III. 155/3 ekspedjowanoho 21. sycznia 1910, ukonstytuowała sia 25. lutoho 1910.

W widpowidy na interpelacyju p. Łewyckoho i tow. wnesenu na zasidaniu 11. lutoho 1910 w sprawi nezakonnosty pry perewedenych dnia 14. maja 1909 wyborach do rady hromadskoj w Dorozówi, powita samborskoho, maju czest' widpowisty, szczo wybory ti uneważyły c. k. Namisnyctwo riszeniem z 21. maja 1910, Cz. III. 526/8.

### O d p o w i e d ź

na interpelacyję posła Cielucha i towarzyszy w sprawie ściągania podatków w powiecie grybowskiem dotkniętym klęską elementarną.

Na interpelacyję posła Cielucha i tow. wniesioną na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 21. stycznia 1910 w sprawie ściągania podatków w powiecie grybowskiem dotkniętym klęską elementarną, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Reskryptem z 12. lutego 1910 l. 874/pr. polecił Prezydent c. k. krajowej Dyrekcji skarbu c. k. Urzędowi podatkowemu w Grybowie i Ciężkowicach, aby o ile to dotychczas nie nastąpiło bezwzględnie wstrzymały egzekucyę przeciw t. z. małym kontrybuentom w podatku gruntowym i domowo-klasowym, których roczna należność państwowa bez dodatków autonomicznych nie przekracza 40 K.

Egzekucya innych zaległości mogła być wstrzymana tylko na prośby poszczególnych kontrybuentów, które będą uwzględnione, o ile faktyczny stan rzeczy za tem przemawia.

**Marszałek.** Przystępujemy do porządku dziennego:

Pierwsze czytanie wniosku p. Battaglii i tow. w sprawie uzupełnienia ustawy o uwolnieniu zakładów przemysłowych od dodatków do podatków. (Al. 784.)

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Battaglia.

**P. Battaglia.** Wysoki Sejmie!

Nie będę się wdawał w merytoryczne uzasadnienie wniosku, lecz proszę o przydzielenie go komisji przemysłowej.

**Marszałek** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Wzię szóst.) Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie wniosku p. Skwarki i tow. z wezwaniem do c. k. Rządu w przedmiocie pouczenia ludności o postanowieniach §. 433. procedury cywilnej. (Al. 785.)

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Skwarko.

**P. Skwarko.** Wysokij Sojme!

Se wnesenie buło wże stawlene mnoju w formi rezolucyjji na 74. sasidaniu Sojmu dnia 4. lutoho 1910 r. pry obhoworjuwanii sprawozdania departamentu VI. Z motywiw, nawedenych mnoju tohdy na popertyje tamtoji rezolucyjji, pozwolu sobi powtoryty deszczo na popertyje teperisznoho moho wneseniia.

§. 433. p. c. postanawia, szczo strony, majuczi jakiś pretensyji, mohut' misto do adwokatów, udawaty sia do kancelaryji sudowoji, de mohut' uzyskaty wsi potribni informacyji, ta żadaty, szczo by sud pokływak dotyczni strony do sudu dla tentowania uhody.

Kołyb prawytelstwo postarałoś o pouczenie suspilnosity za poserednyctwom sudiw i hromadskych zwerchnosity o zmisti seji zakonnoji postanowy, to strony zaszczadyłyby sobi wołyki koszta, jaki idut' na stempli i adwokatów. W tij ciły postawyw ja se wnesenie, o pryntatje kotroho proszu.

Pid zhladom formalnym wnoszu na widislanie jeho do komisyyi prawnyczoji.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie wniosku p. Skwarki i tow. z wezwaniem do c. k. Rządu w przedmiocie wydania noweli do ordynacyi egzekucyjnej i ewentualnie do ustawy hipotecznej. (**Al. 786**)

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Skwarko.

**P. Skwarko.** Wysokij Sojme!

Se moje wnesenie buło takoz stawlene w formi rezolucyyi pry tij samij nahodi, szczo i poperedne i pozwolu sobi jeho takoz kilkoma słowamy umotywowaty.

Piśla obowiazujuczoho dosy zakona egzekucyjnoho podania o intabulacyju egzekucyjnoho prawa zastawu maje sia wnosyty do sudu dozwalajuczoho egzekucyyi.

Sud dozwalajuczuj egzekucyyu ne zasihdy znachodyt' sia pry dotycznim sudi hipotecznim. Zadlatoho zachodiat słuczaji, jakych prymiry pozwolu sobi podaty.

Dowźnyk, meszkajuczuj i majuczuj swij grunt w okruzi sudu powitowoho n. p. Mostyska, należaczoho do sudu okružnoho w Peremysły, je dowźnyj odnu kwotu na pidstawy skryptu dowźnoho a druho na pidstawy weksla.

O zapłatu kwoty iz skryptu skaržu w sudi powitowim w Mostyskach a o zapłatu sumy wekslewoji skaržu w sudi okružnim w Peremysły.

Widtak pry chodyt' do egzekucyyi na grunti dowźnyka. Podanie o egzekucyyi na pidstawy wyroku sudu powitowoho w Mostyskach wnoszu do tohoż sudu w Mostyskach a pozajak pry tim sudu weđe sia i tabula dowźnyka, to sud toż zaraz pry wneseniu podania daje plumbatum, se znaczyt' zaznacza je w tabuli dowźnyka moju wirytelniśt' i ona distaje perszeństwo pered wsilakymy wirytelnostiamy wnesenymy opiśla do toho sudu.

Natomiśt o zabezpečenie abo wyegzekwowanie wekslewoji pretensyji na tim samym grunti dowźnyka wedenim w sudi powitowim w Mostyskach muszu wnosyty podanie do sudu okružnoho w Peremysły jak do sudu dozwalajuczoho egzekucyyi.

Sud w Peremysły maje wydaty napered widpowidnu uchwału, kotru widtak maje peresłaty do sudu hipotecznoho otže mostyskoho. Pry tim schodyt' neraz po dwa abo try misiacy, nim sud okružnyj wydaśt uchwału i peresłze jeji do sudu powitowoho w Mostyskach a tymczasom jenzji wiryteli toho samoho dowźnyka, dowidawszy sia o tim, szczo dije sia abo i bez toho, skaržat' takoz dowźnyka za swoji wirytelnosity w sudi powitowim w Mostyskach uzyskujut' tam wyroky abo uhody i na ich pidstawy abo łysz na pidstawy skryptiw czy inszych dokumentiw intabulujut' swoji wirytelnosity na grunti toho samoho dowźnyka podaniamy wnesenymy do sudu powitowoho w Mostyskach i nabuwajut dla swoich wirytelnostej perszeństwo peredimnoju — mymo toho, szczo ja swoje podanie do sudu w Peremysły wnioś o mnoho skorsze. Widtak pry licytacyji gruntu dowźnyka nabuwaje sia łysz taku cinu, z jakoji dadut' sia pokryty łysz wirytelnosity znachodiaczi sia pered mojejju, a dla jakych zahirpotekowania wneseno podania wże po moim podaniu, a ja zi swojejju wirytelnostejju upadaju.

Otže szczo do toji sprawy je luka w zakoni i jeji należałoby uchylty czeres widpowidnu nowelu.

W tij ciły postawyw ja swij wnesok, o kotroho pryntatie proszu. Pid zhladom formalnym proszu o widoslanie jeho do komisyyi prawnyczoji.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.



Nasiepuje: Pierwsze czytanie wniosku rektora Thuliego i tow. z wezwaniem do Wydziału krajowego o rozszerzenie ankiety w sprawie nędzy ludności żydowskiej także do ludności chrześcijańskiej. (Al. 787)

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. rektor Thulie.

**P. Thulie.** Wysoki Sejmie!

Jako rektora szkoły politechnicznej zajmują mnie przede wszystkim sprawy techniczne i zawody, w których technicy pracują jakoteż szkoły, które techników wychowują. Jednakowoż żaden zawodowiec nie powinien być jednostronnym i zasklepionym w swoim tylko zawodzie.

Każdy powinien się czuć obywatelem kraju i wszystko, co się w kraju dzieje, powinno go obchodzić.

Ja oddawna też pracuję na polu dobroczynności i podczas tej pracy miałem dostateczną sposobność przypatrzenia się nędzy w kraju naszym. To też jest powodem, że poczuwam się do obowiązku przedłożenia Wysokiemu Sejmowi wniosku dotyczącego nędzy ludności kraju naszego.

Przed 3 laty poseł Dr. Loewenstein w pamiętnej swej i głośniejszej na kraj cały mowie skreślił w tej Wys. Izbie wymownymi ustami obraz nędzy wśród ludności żydowskiej i nałożył go jaskrawymi barwami.

Sacra res miser! Toteż nastrój poważny wywołany tą świetną mową, ta niezwykła jednomyślność w uchwaleniu rezolucji polecającej Wydziałowi krajowemu zwołanie ankiety dla zbadania nędzy wśród ludności żydowskiej w kraju, stanowi nietylko dowód oratorskiego talentu wnioskodawcy, lecz także dowód tolerancji religijnej większości sejmowej, która rada była pospieszyć z pomocą nędzy uciskanej ludności żydowskiej — tolerancji, którą chlubiła się zawsze Polska. Lecz tu pokazuje się dowodnie, że uczucie choćby najszlachetniejsze, uczucie miłości bliźniego i litości może nas zaprowadzić za daleko.

Przejęty uczuciem litości nad nędzą ludności żydowskiej, Wysoki Sejm nie pomyślał na razie o nędzy ludności chrześcijańskiej w kraju naszym.

Bo wprawdzie pp. Huryk i ks. Stojalowski zwrócili uwagę Wys. Sejmu że nędza istnieje także wśród ludności chrześcijańskiej, ale rezolucji żadnej wówczas

nie postawili i Sejm uchwalił tylko rezolucję proponowaną przez Dr. Loewensteina.

Wniosek mój zmierza do tego aby Wysoki Sejm uchwałą ówczesną uzupełnił i polecił Wydziałowi krajowemu ankietę rozszerzyć do całej ludności kraju naszego. Bo w samej rzeczy nędza nie jest przywiązaną ani do religii ani do narodowości. Widzimy ją nawet w bogatej Anglii szeregającą się w zastraszający sposób, nie możemy się też dziwić, że znajduje się ona też w kraju naszym, stojącym pod względem bogactwa narodowego o wiele niżej. — Nędza w Galicyi istnieje — zdaje mi się — udowodnić nie potrzebuję, zwłaszcza że Wysoki Sejm uchwałą swą polecającą zwołanie ankiety w sprawie nędzy ludności żydowskiej stwierdził istnienie nędzy w Galicyi. Wprawdzie uchwała ta odnosiła się tylko do nędzy wśród ludności żydowskiej, ale zdaje mi się, że niema między nami nikogo, ktoby chciał twierdzić, że nędzę w Galicyi cierpią tylko żydzi.

Przed dwudziestu przeszło laty opisał Stanisław Szczepanowski nędzę w Galicyi, wykazując ją cyfrowo. Cyfry te wprawdzie od tego czasu się zmieniły, lecz przez to nędza nie zniknęła, bo przyczyny jej istnieją dalej.

Pierwszą z nich — to przeludnienie. Corocznie przeszło 100.000 włościan udaje się za zarobkiem za granicę kraju, gdyż kraj nie zdoła im dać tego zarobku.

Zwłaszcza istnieje nadmiar ludności rolniczej, która nie może znaleźć naturalnego odpływu do przemysłu — z powodu, że przemysł za mało jeszcze rąk zatrudnia.

A wyżywienie ludności naszej rolniczej i proletaryatu miejskiego jest niedostateczne.

Szczepanowski powiedział swego czasu, że galicyjanin pracuje za ćwierć a je za pół człowieka.

Znane mi są stosunki w Galicyi wschodniej.

W jednej wielkiej wsi mają włościanie wszystkiego 10 krów, wielu z nich nie ma więc wcale mleka, mięso jadają parę razy do roku a jaja mają ale nie dla siebie, lecz na sprzedaż.

Mieszkania włościan naszych są też dowodem ich nędzy. Zazwyczaj w izbie nie ma podłogi, okna małe a znajdują się nawet chaty bez komina.

Jeżeli zajrzemy do miast naszych, to przedewszystkiem muszę podnieść brak zdrowych mieszkań.

Tu w stolicy kraju uboższa część ludności mieszka w suterrenach wilgotnych a i tych niezdrowych mieszkań brak.

W jednej ubikacji mieszka po kilka rodzin. Tak mieszkają robotnicy a nawet zatrudnieni przez gminę.

Nie potrafię jednak jak znakomity mowca dr. Loewenstein porwać za sobą Wysokiej Izby obrazem nędzy, opowiadając o owych cieniach żydów, którzy nie mają gdzie spać i żyją chlebem i korzonkami.

Jednak to, co wówczas poseł dr. Loewenstein mówił o Żydach, da się zastosować też do ludności chrześcijańskiej.

Brak mieszkań zmusza ubogą ludność do szukania noclegów na wolnym powietrzu. Może panowie przypomniecie sobie fakt zaszły przed kilkunastu laty we Lwowie, że ludzie bezdomni schronili się do stogu siana a gdy wskutek nieostrożności siano się zajęło, kilka osób się spaliło.

Może kto powie, że tak było dawniej, a obecnie jest inaczej. Opowiem fakt najświeższy.

Pod opieką Towarzystwa św. Wincentego we Lwowie jest rodzina, która wyrzucona z mieszkania z dziećmi mieszka od kilku miesięcy w szałasie skleconym obok jednej cegielni.

A jakie może być wyżywienie rodziny, której ojciec zarabia dziennie 1-60 K lub 2 K przy dzisiejszej drożyznie.

Przed kilkunastu laty odbywała się tu ankieta prywatna tycząca się pracy kobiet. Dziewczęta zatrudnione w krawieczyźnie pytane, co jedzą na obiad, ze łzami w oczach przyznawały się, że bardzo często obiadu nie jedzą.

Wyniki tej ankiety można znaleźć w wydawnictwach statystycznych Wydziału krajowego.

Nie chcę panów nużyć opowiadaniem o nędzy w kraju.

Zdaje mi się, że nikt temu przeczyć nie będzie. Ale może ktoś powie: Przyznaję, że nędza jest, ale cóż na to może ankieta.

Otóż spodziewam się, że takich głosów będzie nie wiele. Bo przecież Wy-

soki Sejm uchwalił zbadanie nędzy wśród ludności żydowskiej za pomocą ankiety. To samo należy więc zrobić, jeżeli chodzi wśród ludności chrześcijańskiej.

Celem ankiety jest poznanie rozmiarów i przyczyn nędzy a służyć ma ona do tego, aby można użyć środków odpowiednich do jej usunięcia lub przynajmniej złagodzenia.

O środkach tych obecnie mówić nie będę. Wpierw trzeba zrobić dyagnozę choroby a potem dopiero mówić o lekarstwie na nią.

Wysoki Sejmie!

Głównem zadaniem i dążeniem każdej władzy a więc i autonomicznej powinno być dobro ludności.

Sauzę, że obowiązkiem najwyższej władzy autonomicznej, Sejmu krajowego jest staranie o usunięcie źródeł nędzy ludności krajowej. Jeżeli dochodzi nas głos, że w kraju istnieje nędza, powinniśmy bezzwłocznie zbadać rozmiary i przyczyny nędzy i starać się o jej złagodzenie lub usunięcie.

W końcu zastrzedz się muszę, aby nie uważano mego wniosku, jako skierowanego przeciw Żydom.

Intencji takiej nie mam i nie miałem

Uznaję potrzebę ankiety w sprawie nędzy ludności żydowskiej — ale sądzę, że sprawy nędzy nie należy rozpatrywać ze stanowiska wyznaniowego.

Badajmy rozmiary i przyczyny nędzy — ale nie tylko u Żydów, lecz też i u chrześcijan.

Tego samego zdania zdaje się być też Wydział krajowy, który takie pytanie dla ankiety postawił:

„Czy pożądana jest specjalna akcja pomocnicza ze strony kraju i państwa z uwagi na wyznaniowy charakter takiej akcji i ze względu na to, że także ludność nie żydowska żyje w nędzy, czy nie należałoby raczej rozciągnąć tej akcji na wszystkie sfery ludności w miasteczkach i po wsiach — w szczególności w dziedzinie rzemiosła i przemysłu domowego?“

Tak pyta Wydział krajowy a tem pytaniem stwierdza motyw mego wniosku, o którego przyjęcie proszę w imię sprawiedliwości i bezstronności.



Pod względem formalnym proszę o przydzielenie wniosku komisji administracyjnej.

(*Brawo*)

**P. Landau.** Proszę o głos pod względem formalnym

**Marszałek.** Głos ma pod względem formalnym p. Landau.

**P. Landau.** Pan wnioskodawca żąda przydzielenia wniosku swego do komisji administracyjnej.

Przyznam się otwarcie, że byłem zdania, że taki wniosek powinien być chyba odesłany do Wydziału krajowego jako komisji, bo Wydział krajowy byłby najkompetentniejszy do zajęcia się zbadaaniem tego wniosku i przedstawienia go Sejmowi tem bardziej, że sprawa poprzedniej ankiety żydowskiej już jest w Wydziale krajowym przedmiotem badań i prawie już jest na ukończeniu.

Nie mogę zrozumieć tego ścisłego związku jaki zachodzi między przedmiotem poruszonym przez p. wnioskodawcę a kompetencją komisji administracyjnej jednak mimo to oświadczam, że będę głosował za przydzieleniem wniosku do komisji administracyjnej, głównie jednak z tego powodu, że Wydział krajowy jest bardzo przeciążony pracą a będąc zmuszonym tę sprawę bardzo dokładnie i gruntownie zbadać nie byłby może w stanie w bieżącej sesji przyjść z odpowiednimi wnioskami, a zależy nam niezmiernie na tem, ażeby ta sprawa w bieżącej sesji na porządku dziennym Sejmu stanęła.

Otóż jestem zdania, że komisja administracyjna przyjdzie prawdopodobnie z wnioskiem, albo przejścia do porządku dziennego, albo przydzielenia tej sprawy Wydziałowi krajowemu.

Mam tedy nadzieję, że jeżeli komisja administracyjna przyjdzie z takim wnioskiem w bieżącej sesji, to nadarzy się sposobność przedstawienia całej sprawy we właściwym świetle, przedstawienia tendencji ocenienia wniesionego wniosku i dlatego w tej intencji będę głosował za przydzieleniem wniosku do komisji administracyjnej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. Thuliege, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Skarbka i tow. w przedmiocie przyznania zniżek kolejowych ubogim chorym i ich konwojantom. (**Al. 788**).

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Skarbek.

**P. Skarbek.** Wysoki sejmie!

W wywodach poprzedzających mój wniosek, uzasadnioną jest dostatecznie jego potrzeba, dlatego ograniczam się do postawienia wniosku, ażeby odesłać go do komisji kolejowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Skarbka i tow. w sprawie prowadzenia przez c. k. Urzędy podatkowe osobnej ewidencji na pobór i wypłatę dodatków gminnych administracyjnych a osobno na pobór dodatków szkolnych. (**Al. 789**).

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Skarbek.

**P. Skarbek.** Wysoki Sejmie!

Proszę o odesłanie mego wniosku do komisji podatkowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Styły i tow. w przedmiocie zabezpieczenia robotników przed wyzyskiem ze strony fabrykantów i handlarzy sztucznym nawozem. (**Al. 790**).

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Styła.

**P. Styła.** Wysoki Sejmie!

Wniosek który postawiłem zmierza do stworzenia opieki nad rolnikami, którzy są na łasce fabrykantów i kupców sztucznych nawozów.

Jeżeli w kraju tak na wskroś rolniczym, jakim jest Galicya, pozwola się bełkarnie oszukiwać rolników, to chyba dowodzić nie potrzeba, że i to rolnictwo zamiast się podnosić, musi upadać, czego już mamy liczne dowody, a o których teraz mówić nie będę.

Wysoki Sejm mało się troszczy, i bardzo mało wydaje na podniesienie rolnictwa, i ta podstawa wszelkiego bytu jest ciągle zaniedbywana i po macoszemu traktowana, zwłaszcza co do małej własności.

Najpierw konieczną rzeczą jest uchwalić ustawę zabezpieczającą wszystkich rolników w kraju, przed wyzyskiem spekulantów, którzy wyrabiają i sprzedają nawozy sztuczne z materiałów nie zawierających w sobie składników nawozowych.

Ustawa powinna brzmieć wyraźnie w ten sposób, aby jak najwyraźniej wzbraniała wyrabiać i sprzedawać nawozy bez składników zawierających części pokarmowe dla roślin i zbóż; aby rolnik nie wyrzucał pieniędzy ciężar, który opłacać musi bez skutku, zakupując sztuczne nawozy.

Zresztą nie potrzeba udowadniać, że gdzie chodzi o tak zasadniczą sprawę jak wyprodukowanie największej ilości różnych pokarmów z roli to każdy potrzebujący do życia tych produktów, powinien dokładać wszelkiej siły i starań, aby do ogólnego dobrobytu dopomóc, bo nikt nie żywi się czem innym, jak tem przeważnie co z roli początek wzięło.

Jeżeli więc ten Sejm życzy krajowi lepszego powodzenia to powinien rozpocząć robotę w tym kierunku gruntownie.

Kraj nasz powinien się zaopatrzyć we własne fabryki krajowe i wyrabiać nawozy sztuczne pod zarządem kraju i ustalić ceny nawozów tak niskie, aby tylko pokryć koszt wyrobu, a wszelkie subwencje przeznaczyć na ten cel, aby przez ułatwienie i potaniecie nawozów, przysiąc z pomocą rolnictwu chyłacemu się do upadku, wskutek wyczerpania się ziemi ze składników zasilających rośliny.

Jeżeli rychło nie pomyślimy o tej najważniejszej czynności w rolnictwie jaką jest nawożenie roli, to nawet i drenowanie i inne ulepszenia nie odniosą pożądanego skutku.

Dziś mojem zdaniem Wysoka Izba powinna się wysilić aby tę podwalinę bytu wszystkich w kraju wziąć w opiekę, i zabezpieczyć ją przed wyzyskiem i stworzyć prawną opiekę i kontrolę zapewniającą każdego rolnika przed wyzyskiem w sprzedaży fałszywych nawozów sztucznych, których wartości nikt na oko ocenić nie może.

Koniecznem jest wydać dokładne i jasne, a zabezpieczające przepisy normujące jakość, cenę i uwidocznioną wartość sztucznych nawozów i jak najściślej dozorować przez organa rządowe, aby zapobiedz nadużyciom popełnianym tak przy wyrobach jak i sprzedaży, aby rolnik potrzebujący płacił tylko według wartości składników nawozowych znajdujących się w tychże nawozach.

Aby temu najgorszemu wyzyskowi dalej się szerzyć nie pozwolono proszę Wysokiej Izby jak również i komisji gospodarstwa krajowego do której ten wniosek odesłać proszę, ażeby tą sprawą jak najenergiczniej zechciała się zająć.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje: Wybór uzupełniający do komisji podatkowej (w miejsce posła Paygerta).

Na skrutatorów zapraszam pp. Czecha, Leszka Cieńskiego, Cipsera i Winniczuka. Proszę tych panów zbierać kartki.

(*Po chwili*).

Nim Panowie skrutatorowie ukończą swoją czynność, przystąpimy do dalszego punktu porządku dziennego którym jest:

Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku nagłym posła Górskiego i tow. w sprawie rent przyznawanych w Niemczech z tytułu nieszczęśliwych wypadków.

Sprawozdawca poseł St. H. Badeni ma głos.

(*P. Sprawozdawcy niema na sali*).

Ponieważ p. sprawozdawca nie jest niestety obecny w Izbie, zatem punkt 9-ty usuwam na razie z porządku dziennego i udzielam głosu p. L. Cieńskiemu celem zdania sprawy z rezultatu skrutynium.

**P. Leszek Cieński.** Rezultat uzupełniających wyborów do Komisji podatkowej jest następujący: Głosujących było 51. Otrzymał 101 głosów na członka komisji podatkowej p. Starowieyski.

**Marszałek.** Wybrany jest zatem na członka komisji podatkowej p. Starowieyski. Przystępujemy obecnie do 10-tego punktu porządku dziennego którym jest:



Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie przymusowego wcielenia gminy Chruślice do gminy administracyjnej Gołąbkowice, tudzież wyłączenia przysiółka Roszkowice ze związku gminy Gołąbkowice i wcielenia do gminy Naściszowa (Al. 791).

Sprawozdawca poseł L. Cioński ma głos.

Sprawozdawca p. L. Cieński ( *zaczyta sprawozdanie*).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. L. Cieński (*czyta*).

Komisja administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

następujący projekt ustawy.

#### Ustawa

z dnia . . . . . o przyłączeniu gminy Chruślice do związku gminy administracyjnej Gołąbkowice, tudzież o wyłączeniu przysiółka Roszkowice ze związku gminy Gołąbkowice i wcieleniu do gminy administracyjnej Naściszowa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

#### Art. I.

Dotychczasową gminę administracyjną Chruślice, powiatu nowosądeckiego, wciela się do związku gminy administracyjnej Gołąbkowice tego samego powiatu.

#### Art. II.

Przysiółek Roszkowice, tworzący osobną gminę katastralną, wyłącza się

ze związku gminy Gołąbkowice i wciela się do związku gminy administracyjnej Naściszowa, powiatu nowosądeckiego.

#### Art. III.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, mają być rozwiązane dotychczasowe Rady gminne w Gołąbkowicach, Naściszowej i Chruślicach a natomiast mają być zarządzone i przeprowadzone nowe wybory do Rady gminnej w Gołąbkowicach i Naściszowej.

#### Art. IV.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

#### Art. V.

Wykonanie tej ustawy poruczam mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. L. Cieński! Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

**Marszałek.** Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. L. Cieński. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Powracamy teraz do punktu 9-tego porządku dziennego, którym jest: Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku nagłym posła Górskiego i tow. w sprawie rent przyznawanych w Niemczech z tytułu nieszczęśliwych wypadków. (Al. 792).

Sprawozdawca poseł St. H. Badeni ma głos

Sprawozdawca p. St. H. Badeni (*zaczyna czytać sprawozdanie*):

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek**. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Badeni** St. H. (*czyta*)  
Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą rezolucję:

Wzywa się c. k. Rząd, aby bezwzględnie przedsięwziął rokowania z rządem niemieckim, aby robotnikom rolnym i leśnym przynależnym do Austrii względnie ich rodzinom przyznanem było prawo do poboru rent z tytułu ustawy o ubezpieczeniu od wypadków bez względu na miejsce zamieszkania w Austrii.

**Marszałek**. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. T. **Staruch**. Proszu o hołos.

**Marszałek**. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. **Staruch**. Wysokij Sojme!

Wnesenie komisji administracyjno-ji szczo do wnesenia p. Hirskoho szcze z 12. żowtnia poperednoho roku zwuczyt, szczo wzywaje sia prawytelstwo, szczo by jak najskorsze prystupyło do perehowariw z prawytelstwom nimeckym, szczo by robotnykiw rilnychych i lisowych z Hałyczyny w toj sposib traktowało, szczo by koły ponesut jakės uszkodzenie na t'ili, i stały sia nesposibnymy do praci, mały prawo ubezpieczenia zhladno szczo by na wypadok ich smerty ich rodyny mały prawo do renty.

Wnesenie p. Hirskoho jest duze harne i ja budu jeho tak samo jak i rezolucju komisji popyraty. P. Hirskij postawyw wnesok, szczo by wizwaty nasze prawytelstwo do porozumienia szczo z nimeckym prawytelstwom i każe, szczo pišla zakona nimeckoho do ubezpieczenia majut prawo łysz ti robotnyki rilnychych, kotri stało w Nimecczyni meszkajut i szczo odynyj wymok wprowadyla

uchwała rady zwiazkowoji z dnia 13. żowtnia 1908 w koryst 2 powitiw bialskoho i chszaniwskoho.

Ja to rozumiju tak, szczo z inszych powitiw Hałyczyny robotnyki, koły tam pracujut, ne majut prawa do renty tilky z tych dwoch powitiw

(**Głos**: Musi tam zamieszkać, żeby rentę pobierać!).

Ale skazano: musyt zameszkaty stało. No moi Panewę, ja znaju z praktyky szczo jest, jak raz protywno. Jaby m buw szczaslywyj, kołyby Wy dbały tut w Hałyczyni tak pro wsich robotnykiw i sluh dwirskych jak sia to d'ije w Nimecczyni.

Ale podywit sia na tych kalikiw z pidorwanymy nohamy abo rukamy pid cerkwamy i kostelamy pidezas widpustiw — ne sut' to żertwy z Waszych-horalniw, browariw i lisiw, usi sut' nezamosotreni.

Ale szczo do nimeckoho prawytelstwa, to Wy zaraz wnesok stawyte i prawa Nimciam dyktujete. Ja znaju z własnoho doświdu, szczo tam pid tym zhladom widnosyny łutszi. I tak z Bereznyci wyżnoji powita liskoho robotnyk Solonynka zhynuw w Nimecczyni w naślidok neszczastia pry praci i teper jeho żinka prosta selanka pobyrage 800 K pensji riczno, na własni oczi wydiwjem, jak naczalnyk hromady kwyt pidpysuwaw. A czy choť oden z Was wydiw, szczo by ti żebraky poszkodowani na obszarach dwirskych w Hałyczyni abo syroty ponych jakuś pensju pobyraly? Ni Panowe! Dalsze znaju sluczaj z moho sela w Bereznańszczyni, szczo oden robotnyk, kotryj w Nimecczyni widnis łysz małeńke uszkodzenie na ruci, ne zowsim szcze ne jest do praci nesposibnyj, pobyrage 16 K misiaczno. I w inszych powitach je mnoho tacych obszariw hde nimeckij strohyj zakon przyznaw naszym robotnykam zaosmotrenie bez rižnyci czy tam meszkajut' czy ni. Znajut sluczaj, szczo koły robotnyk powernuwszyj z Nimecczyni tut, w korotci pomer, rodyna udowidnyła, szczo win toji choroby nabawyw sia pidezas praci tam i wid tak jeho żinka i dity distały ubezpieczenie.

Ja ne jeśm protywnyj poparti u komisji administracyjnoji, ale pry tij nahodi zwernuwby m uwahu Pałaty: może byście podbały szczoś i o swoich robotnykiw rilnychych i liśnych, jak sia ich na



obszarach dwirskich traktuje i szczybyście takż same podbały o tych kotri wyjiżdżajut do Nimeczyni na zarobok i cze-rez rozlycznych ludej majucznych na biu-ra poserednyczy w praći koncesyju, buwajut' na hranycy wyzyskuwani w nemożlywyj sposib. A jesly ti robotnyki w Oświencimju na hranycy jak oseledci na zemli ter-plat czerez 3 i 4 dny hołod i zymno, to Was to ne obchodyt, szczyby sia Waszi wlasty nymy zaopikuwały. Meni to tak wyhladaje jak nasza ruska posłowycia każe: Czuże widysz pid lisom, a swoho ne baczysz pid nisom.

Ja znaju szcze bilsze słuczajiw, hde nimecke prawytelstwo podbało o robotnyki i w zahali o tych, kotri tam pracujut. Koždyj zakon maje swoji rozlyczni interpretacji i możlywe jest, szczo hdeś sia trafyło, szczo słuczaj jakohoś robotnyka z zachidnoji Halyczyny ne možna buło pidtiahnuty pid nimeckij zakon i szczo ubezpeczinia ne distaw. Ja je'm wsehda za naprawieniem krywdy, ale zwertaju uwahu, szczo buwby duże szczybywyj, szczyby Wy w Halyczyni, ot tut' Wasz Sojm podbaw szcze kilkanajciat lit tomu, szczyby Wy take prawo tut' wydały dla zabezpeczenia rilynych i lisnych robotnykiw jak nimecke prawytelstwo.

Koneczno jest szczyby, koły sia wzywaje nimecke prawytelstwo, wizwaty takż i awstryjske prawytelstwo i Wasze tuteszne szlachocke, szczyby prynajmensze ne szykenowały robotnykiw, szczyby perewedeno moju rezolucju z mynuwszoho roku szczo do znyżenia taryfy żelinyzyczoji dla robotnykiw, szczyby Namistnytco roztiahnuło na hranyciach opiku nad robotnykamy pered agentamy i biuramy poserednyctwa pracu.

Otse buwby perszyj obowiazok tut' zabezpeczyty naszi ludy, szczyby sia im krywda ne d'ijala.

Rozumije sia, szczo kołyby naszym robotnykam za hranycuju krywda sia d'ijala, to światym obowiazkom jest i tam wystupyty w jich oboroñi, ale szcze bilszi obowiazki majete tut'.

Ot luczylw sia w moim seli takyj fakt. Didycz zhodyw 43 sezonowych robotnykiw i straszeno ich skrywdydw, dano im 1 deka sołonyny na deñ i piw litra kukurudzanoji muky. A korm ich krywdżyno i to mizernoho charczu ne dawano i nemyłoserno krywdżyno, poczaly utykaty, ich dohaniano na koniach a koły

sprowadżeno do dwora zamknueno w stajni pid klucz i postawleno nad nymy wartu. Koły robotnyki napysaly do swoich seł i pryjchaly ich wicci, obszarnyk rozumije sia Polak mojęszowoho wyznania i polskij demokrata ne pustylw ich do dwora, szczyby sia mohly z synamy prywytaty. Na to jest świadkom ciłe seło. A koły bat'ky udały sia do mene jako do posła i naczalnyka hromady prosyty o pomoc, wysaly dwi deputacji, ja piszow do dwora, a do czoho mawjem pewne prawo i obowiazok, a toj narwanyj żydok obszarnyk, nazwyskom Safrin naky-nuw sia na mene i chotiw mene czynno zneważyty. Ja jemu daw widprawu jak sia należyt, a koły ciłe seło wystupyło w oboroñi tych robotnykiw i mojej, zjichaw c. k: komisar dr. Chmielarskij. I musyte znaty — win ne prowadyw ślidztwa protyw dworowy za skrywdżenie robotnykiw, za ponowolenie ich, za ohranyzenie ich osoby, wilnosty, za gwałt —

(Głosy: Hańba!).

ale wytoczyw ślidztwo protyw mene naczalnykowy hromady.

I koły ja iszow do kancelarji hromadskoj, o 12 w noci bez świtła po temnoti, win spotkawszy mene krykuuw brutalno jak do pastucha: Zdjąć kapelus!

(Głosy: Hańba! to maje buty komisar!).

Ja se mymo mojeji ostroji wdaczy pomynuw mowczankuju a wiu do mene: „Po szczo Pan z toju sprawoju do dwora chodyw, to do Pana ne należyt“. Ja na toje kažu spokijno: Jeslybym sia o takich faktach dowidaw ne jako posoł i naczalnyk hromady ale jako zwyczajnyj horožanyn, to pidu i kożdoho kažu pryaresztowaty i do sudu widstawyty“.

Komisar widjichaw, a na druhyj deñ pryjiżdżaje z wizwaniem pid zahrozoju, szczybom sia jawyw w kancelarji hromadskij „ponieważ pan postąpił nieprawnie zawieszam pana w urzędowaniu“. Ja jemu widpowiw szczo jeha ne słuchaju i szczo mozesz sobi płaszcz zawisyty na pleczech, twoji ruki komisariski za korotki do mene!

Pan komisar daw pyśmo zastupnykowy i widjichaw. Maju tut ciłyj plik aktiw w tij sprawi. 12. lypnia distaju akt wid starosty Bielawskoho zawiszajuczyj mene w urjadowaniu ne za szczo inszoho łysz za toje, szczo ja pijszow na obszar dwirskij szczyby tam oboro-

nyty robitnykiw. Potomu pry chodyt žandarm perekonaty sia, czy ja ne urjaduju a Bilawskij nakazaw po wsich ułyčiach rozlipyty ohołoszenie, szczo ja zasuspendowanyj. Zrobyw ja skarhu do namisnyka, a potim do ministerjum i ek. namisnyk p. Bobrzyńskij zarjadyw ślidztwo i komu sprawu powiryw? Tomu samomu starosti Bilawskomu i komisarewy Chmielarskomu, kotri sia toho zloczynu dopustylu!

(Głosy: Hańba! to maje buty c. k. namistnyk!).

I jak Wy śmijete domahaty sia, szczo by Nimci postupały sprawedlywo koly sami tak postupajete! Pytaju sia JEkscelencji Bobrzyńskoho, czy to jest zakonno czy to c. k. namistnyk awstrijskij maje w takij sposib postupaty, szczo by zbrodniarewy powirjaty ślidztwo w toj samij sprawi, hde win zbrodniu popownyw? Wy prawa ne majete do ni-meckoho prawytelstwa, szczo by postupało prawno, jak Wy sami tut' na koźdim kroci popownijete nadużytia własty urjadowoji.

Ale ne koneć na tim. Toj dwir sprowadyw sobi robitnykiw tzw. ohulnykiw i szczož robyt starosta Bilawskij? Dele-guje komisaria, deleguje 14 žandariw, i ti wyjichały z Berežan do Pidwysokoho na staciju aź 5 myl szczo by widobraty robitnykiw zi Stanisławowa i tych kotrych dwir sprowadyw po 70 wpakowaty do odnoho wahona.

Zaplombowano jak chudoby szczo by borony Bože Staruch z nymy ne pohoworyw i sprowadyły do Slobody pid eks-kortoju žandarmiw i komisara cisarsko-koroliwskoho. Zi stacji w Slobodi 3 kilometry wid seła prowadyw komisar na czoli žandarmiw i 300 robitnykiw do seła.

To dije sia w Awstryji w derżawi konstytucyjnoji, to dije sia w seli hde je zastupnyk naroda i pid jeho opikoju. Umysno se, szczo by pokazaty narodowy szczo to je pošol naroda, szczo to je pošol chłopskij.

(P. Makuch: I tak postupaje perszyj lepszyj komisar).

Zakwaterowały tych robitnykiw w stajny i tam komisar skazaw szczo wsio je w porjadku. 14 žandarmiw łszyło sia w dwori i ti czerez ciłe žywo tych robitnykiw pynowały.

Ja wysław telegram do c. k. Namisnyka, do prezydenta ministriw do ministra oborony krajewoi i do ministra spraw wnutrisznych.

I dumajete szczo sia szczoś zarjadyło?

Szcze pry wypłati i toho mizernoho zarobku, szczo ti bidaky zarobyły, ne chtily im wydaty.

Tohdy wysław ja telehram do starosty i win zwoływ zisłaty komisaria i myslyte, szczo win robyw: peregrowadżaw dochodzenia—chto was do buntu namawlaw, czy wy ne buły u Starucha!

Ale robitnyki buły mudri i kazaly szczo nichto nas ne buntuje, tilky didycz i ekonom nas krywdiat. My u Starucha ne buły, my buły uzaliuwaty sia i wysłały deputaciju.

Ja wysław ślidujuczij telehram a pry tij nahodi wideczytaju Wam ti wsi dokumenta dokładno.

(czyta):

Ex. Minister Präsident Baron Bie-nerth in Wien!

Bezirkshauptmann in Brzeżany, Ga-lizien, Bielawski begeht Verbrechen Missbrauch der Amtsgewalt, hat mich von Ortsrichterstelle gesetzwidrig suspendiert.

Gemeindebeschlüsse gesetzwidrig ein-stellt, dem Meierhofe in Sloboda złota stellt die Gendarmen zur Verfügung, welche als Werkzeug zur Ausnützung der Arbeiter dienen.

Also die Gendarmerie Privatdienste leistet. Bitte um sofortige Einleitung der Untersuchung und Einstellung der Missbrauche.

T. Staruch.

Staruch wysław taku depeszu do ministra prezydentiw. A do c. k. namistnyka:

(czyta):

JE. p. Namistnyk Bobrzyńskij u Lwowi!

Starosta bereżański Bielawskij popowniaje zbrodniu nadużytia własty urjadowoji odnu za druhoju, zawisyw mene jako wijta w urjadowaniu neprawno, uchwały Rady hromadskoji neprawno sy-stuje, dworowy dostarczaje žandarmiw, kotri teroryzujut robitnykiw a służat' jako orudje do wyzysku robitnyka. Ro-



biat służbu jako pański posipaky. Proszu o zarządzenie ślidztwa i usunięcie nadużytya.

Staruch.

I ja spytaju sia p. Bienerta i dumaju szczo win nadaśť depeszu do c. k. Namisnyka. Ale muszu oświedczyty szczo za rjadiw p. Borzyńskoho ciłkowyta anarchja nastupyla. Panowe! szczo by nyni takyj komisarczyk widważyw sia zjichaty do seła i do posła kryczaty: „Zdjąć kape-lusz“ szczo by win sia widważyw koły ja skazaw szczo ne maje do toho prawa, kazaty: „Wy nie macie prawa, może pan sobie robić co chce a ja będę robił, co mnie się podoba“.

Majete waszych c. k. urjadnykiw! i waszu administracju!

Szczto to jeha obchodyt, szczo posoł wnese interpelacju w Sojmi abo parlamenti, „my tu panami, bo w Polsce się robi, jak kto chce“! Tak buty ne może!

I tohdy ciłyj narid wzworuszyw sia i chotiw zburyty dwir za toje postupowanie, łysz ja ne dopustyw do toho. Ale możete buty pewni, szczo takie postupowanie doprowadyt do anarchii i was za to robłu widwiczalnymy. I ja dla toho zabraw hołos: wy ne śmijete wzywaty prawytelstwa nimeckoho szczo by robyw prawo jesły wy sami popowniajete zbrodniu nad narodom. Dłatoho ja ne jeśm protywnyj tomu wneskowy; jesły dijsno w Nimeczni dije sia krywda szczo by ona buła sprawedlywo naprawłena. Ale swoju stajniu należyt persze wymesty, zamknuty budu, bo ja twerdžu szczo w Hałyczyni konstytucyi nyni nema

(p. Makuch. Bobrzyńskij zawisyw konstytucyju).

Chytriśt Bobrzyńskoho znana meni dobre! Jak śmije starosta Bilawskij urjaduwaty w Bereżanach koły popownyw zbrodniu i za toje namistnyk Bobrzyńskij nechaj bude pewnyj szczo widpowiśť. Buwszyj namistnyk Potockyj hrozyw nam Beresteczkom, a Bobrzyńskij widpowiśť jak ne pered prawytelstwom to, pered narodom. I ja wzywaju jeha szczo by zbrodniu ukaraw!

(Głosy. Procz z Bobrzyńskim, Hańba!)

Ja poperaju wnesok komisyyi administracyjnoji i na tim kińczu

(Brawa i oklaski na łowach posłów ruskich).

Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. Makuch. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. Makuch. Jak dijsno w Hałyczyni zachodiat taki słuczaji imenno w dalszych powitach schidnoi Hałyczyny, szczo neszczasływi nasi robitnyki kotori praciuwaly i stratyły zdorowle w nimeckich derżawach ne mohut distaty renty, koły peresidajut sia do kraju, tohdy wnesok p. wneskodawcia je sowisno uprawdennyj i my jeha budemo popyraty.

Ale zwernu uwahu na se, szczo ne misce buło sej wnesok tutka stawlaty, szczo kompetentnijsze buło misce w parlamenti, szczo by tam reprezentanty Hałyczyny natysnuły na prawytelstwo nimecke szczo by usunuło taku anomaliju. Jak robitnyk najkrasnijši swoi syły, swoi soki żywotni stratyt w Nimeczyni i tam ulahne nieszczastju to nimecka derżawa każe: daju tobi rentu ale musysz tam sia łysztyty. To je nemożliwe z toji renty tam wyżyty i robitnyk musyt wertaty do kraju i prowadyty życie w nuźdi i hołodi.

Takyj wypadok maw ja sam w towmackim powiti. W poślidnim czasi masa robitnykiw ide do Nimeć i tam zatrudniaje sia ich jako robitnykiw kopalniowych, a oczywdno osobenno w kopalniach narażeni sut' na wypadki. Tuju anomalju treba usunuty. Treba aby prawytelstwo wijszło w porozuminie z prawytelstwom nimeckim i spowodowało szczo by tut mohły renty wypłaczuwaty. Pry tim choczu szcze zwernuty kilkoma słowamy uwahu prawytelstwa krajewoho hołowno na teje szczo u nas Zawednie ubezpiczenia robitnykiw wid wypadkiw duże skandaliczno funkcjonuje — tak, szczo robitnyki, kotri majut iz nym do diła proklynajut chwyłu, koły potrebowaly wijty w znosyny z tym zawedeniem. Koły słuczaj sia traflaje, a takich słuczajiw traflaje sia masa, najže koźdomu, bo własty administracyjni ne pylnujut, szczo by predpryniato wykonuwanie usławy promysłowej i proczych, otže koły słuczaiw takich traflaje sia duże bohato, to oczywdno, szczo własty administracyjni ne idut ludnosty na ruku, a protywno dochodzenia, jaki treba dla „Unfalu“ perewesty, perewodiat duże powilno. Ja w Towmaczyni maju duże bohato wypadkiw w mistcewościach de sut' kaminiolomy, i z własnoho doświdu znaju, szczo dochodzenia własty administracyjnych sut

wedeni nezwyczajno powilno. Własty administracyjni, zamist stanuty w obro-  
roni robitnyka, misto perenesty sia w po-  
łożenie, szczo hołowa rodyny upaw i szczo  
treba toj rodyni pomoczy i dochodzenia  
prypiszyty, to ony nenaczab bagatelku  
traktujut takie dochodzenie jako dodatek  
do urjadowania, i tiahnut sprawu misia-  
ciamiy.

Dalsze, dochodzenia perewodiat ne  
uriadnyki prawnyky, ale manipulacyjni,  
kotri doperwa na poodynokich słuczaj-  
kach uczat' sia wykonuwania zakona, a  
pozajak trudnijszy sprawy prowolikajut  
sia dowszyj czas, trafłaje sia, szczo neraz  
i referent sia zminiaje, a nowyj referent  
potrebuje znów paru misiacy, aby sia zi  
sprawoju obiznaty, tak szczo sprawa na  
tim duże terpyt.

Dalsze muszu zwernuty uwahu, szczo  
fizykaty pry starostwach duże idut na  
ruku tym zawedeniam ubezpeczeń; uriad-  
nyki ne wypytyjut storonu i ne rozślidžu-  
jut, jakyj mała zarobok — pišla czoho  
maje sia przyznaty rentu — ale fizykat  
ociniuje zdibniśt' zarobkowania straszno  
ponyzsze. Ja sam maw w praktyci słu-  
czaji, szczo fizykat na wizwanie zawe-  
denia dla ubezpeczenia robitnykiw pry-  
znaw uriadowo, szczo robitnyk jest ciłkom  
zdibnyj do praci, otże jemu sia nyczoho  
ne należyt, a koły robitnyk piznijsze  
w 8 dnej pryjszow i zażadaw uriadowo  
świdocstwa, to jemu przyznały 50%. To  
je skandal, szczo by sprawy tak traktu-  
waty. Ja predložyw toje świdocstwo do  
sudu rozjimeczoho na dokaz jak w odnoj  
i toj samoj sprawi wedeno badanie.

Takich słuczajiw jest masa, tomu ja  
skazaw, szczo ludniśt' prokłyname toje za-  
wedenie, bo robitnyki ne majut hisna na ja-  
kij małyb prawo czystyty i jakij zakono-  
datel maw na cili.

Zawedenie ubezpeczenia straszno dow-  
ho tiahne sprawy, tak, szczo treba normalno  
rik, a czasom bilsze czekaty na rezolucju  
a koły Zawedeni ubezpeczenia stoit pid wła-  
styju prawytelstwa, to komisar prawytel-  
stwenyj dołžen sia tomu podywyty i za-  
riadyty, aby tak dowsze ne buło.

W naślidok takoho szlendrianu w  
wedeniu spraw, w neprychylnim duśi dla  
robitnykiw prychodyt, szczo masa jest  
skarh do sudiw rozjimeczych, bo majže  
nema świdomszoho robitnyka, kotryj ma-  
je z „Unfalom“ do diła, szczo by ne czuw  
sia pokrywdzennyj i w formi skarhy do  
sudu rozjimeczoho ne chotiw krywdy do-

chodyty. Ale tut znów zdybaje sia  
z kołodoju, kotra narażuje jeho na zawid.  
Sud rozjimeczyj jest bo własteju, ne duże  
pokłykanajoju do toho, ne maje swoho  
okremoho personalu, łysze z sudu kraje-  
woho, a koły sud krajewyj peretiażenyj  
w swoich własnych sprawach, to musyt  
traktowaty tii sprawy i skarhy tak, aby  
jno sia zbuty. Potomu sud rozjimeczyj  
wydaje oreczenia po 8 abo 10 misiacych  
i bohato jest słuczajiw, szczo i dotyczniji  
ludy pomerły i nema komu rezolucyji do-  
ruczyty. Krim seho, najważnijsza riez,  
szczo nema druhoj instancji wid sudu  
rozjimeczoho i duże czasto sia trafłaje,  
szczo sud rozjimeczyj na fałszywym jury-  
dycznim abo riezewym stanowysku sta-  
ne a nema komu sprawy ostateczno roz-  
ślidyty.

Tych kilka uwah na adresu prawy-  
telstwa chotiw ja wyskazaty, szczo by  
prawytelstwo whlanuło w uriadowanie tak  
włastej administracyjnych, t. j. starostw  
i fizykatiw jak i zawednia ubezpeczenia  
robitnykiw wid słuczajiw i szczo by chot'  
w czasty przyczynyło sia, szczo by ludniśt'  
ne prokłyname tych zawedenajoju, kotri mały  
służyty ludnosty, a ne staty sia dla neji  
jazwu.

(*Brawa i ohlaski.*)

Komisar rządowy c. k. radca dworu  
**Grodzicki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. komisar  
rządowy.

Komisar rządowy c. k. radca dworu  
**Grodzicki.** Na zarzuty w ciągu roz-  
prawy przez p. Staruchę podniesione nie  
mając aktów ..

(P. Tym. **Staruch.** Po rusky! Na  
ruski promowy treba widpowidaty po  
rusku!)

(**Głosy z ław posłów ruskich:** Po  
rusky! Po rusky!)

(*Wrzawa.*)

**Marszałek.** Proszę nie przeszkadzać  
mowcy!

Regulamin nasz mówi, że językiem  
urzędowym Sejmu jest język polski, a  
każdemu przysługuje prawo mówienia  
albo po polsku albo po rusku, ale nikt  
nie ma prawa nikogo, a tem samem i ko-  
misarza rządowego zmuszać, by mówił  
w tym lub owym języku krajowym

(**Głosy:** Komisar prawytelstwenyj  
ne jest tutka Polakom!)

(*Ponowna wrzawa*)



**Marszałek.** Panowie macie prawo w drodze, jaka każdemu posłowi przysługuje domagać się spełnienia tego, czego sobie życzyście, ale nie macie prawa krzykiem zmuszać nikogo do przemawiania w innym języku.

(*Wrzawa*)

(**P. Lewicki.** Tut taja doroha musyt buty cilkom na boći. Jak dowho wy ne-lehalno postupyaty budete, tak dowho i my!)

(**P. T. Staruch.** Włast' maje peredowsim peresterihaty lehalnasty i riwnoprավախնա!)

**Marszałek.** Uprawnienia do krzyków nie ma!

P. komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy radca dworu p **Grodzicki.** Ja chętnie wyjaśnię tę sprawę.

Regulamin Sejmowy nie zawiera postanowienia co do tego w jakim języku w tym lub owym wypadku ma odpowiadać komisarz rządowy. Ustaliła się jednak praktyka, że komisarz rządowy odpowiadając na interpelację, odpowiada w tym języku, w jakim były wniesione, jeżeli zaś zabierał głos odpowiadając na kwestyę w rozprawie poruszone, które są omawiane w jednym i drugim języku, to posługiwał się zawsze językiem polskim, który według §. 3. regul. jest językiem urzędowym Wysokiego Sejmu.

(*Brawa*)

Dziś też w ten sposób odpowiadałem na interpejacje, a teraz zabrałem głos w kwestyi poruszonej w dyskusji nad sprawozdaniem komisyjnym, przedłożonym w konkretnej sprawie Wysokiemu Sejmowi.

(*Brawa*)

Przechodząc do rzeczy, o której mówić zacząłem, pozwolę sobie przedstawić, że jakkolwiek nie mając aktów, nie mogę dokładnie odpowiedzieć na wszystkie zarzuty jakie p. poseł Staruch wytoczył tu przeciw Namiestnictwu, to jednak w krótkości chcę podać przebieg rzeczy do chwili obecnej.

Faktem jest, że poseł Staruch został przez Starostwo w Brzeżanach w porozumieniu z Wydziałem powiatowym w urzędzie zasuspendowanym, która to suspenzja wymaga zatwierdzenia Namiestnictwa.

Poseł T. Staruch, był dwa razy zawieszany do przesłuchania, a ponieważ się nie stawiał, dlatego sprawa dotychczas nie została zadecydowana.

Poseł T. Staruch przedstawił tu, że został zawieszany przez Starostwo pod zagrożeniem sprowadzenia go przez żandarmerję.

Rzeczywiście, Starostwo w Brzeżanach wystawiając wezwanie do p. T. Starucha, użyło na formularzach wezwania przyjętej formuły: „Wzywa się i t. d. pod zagrożeniem tego a tego §. takiej a takiej ustawy“.

P. T. Staruch wniósł przeciw temu zażalenie do Namiestnictwa, a Namiestnictwo uchyliło bezzwłocznie owo zarządzenie, uzasadniając je także tem, że jawienie się do przesłuchania i poczynienie zeznań jest prawem tego, o kogo tu chodzi, i nie można go do tego zmuszać.

(*Liczne brawa.*)

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Henr. Stan. Badeni.**

Wysoki Sejmie! Panowie, którzy w sprawie niniejszej głos zabierali, oświadczyli, że się zgadzają z rezolucją przez komisję wniesioną. Skutkiem tego odpada dla mnie obowiązek zbijania zarzutów, muszę jednak podnieść różnicę między przemowami obu pp. posłów.

Podczas gdy p. poseł brzeżański zagregował, by ktokolwiek mógł pobierać rentę i odwołując się na zakłady ubezpieczeń w Niemczech, domagała się naśladowania, to p. Makuch przyznał, że są jednak tacy szczęśliwi, którzy rentę pobierają i nawiązał szereg uwag do działalności Centralnego Zakładu ubezpieczeń, z którymi zgodzić się muszę, bo wiem, że postępowanie administracyjne jest dość powolne i Zakład centralny, który ogromną rozwija energię kiedy chodzi o kontrolowanie tych, którzy mają płacić, i pilnie baczy czyby nie można komuś renty odebrać lub zmniejszyć, nie raz grzeszy powolnością w przyznawaniu rent i w ogóle niezrozumieniem potrzeb ludności. Z tego więc powodu po części z żądaniami p. posła powiatu tłumackiego zgodzić się muszę.

Natomiast nie mogę zgodzić się z tem, że sprawa ta nie należy do kom-

petencji Sejmu. Owszem, należy, bo zawsze było hasłem i chlubą tego Sejmu, że niezłomie trwał przy zasadzie, że nic z tego co się dzieje w kraju nie jest mu obcem i nic z tego nie leży poza kompetencją Sejmu.

Sprawa poruszona przez pp. Górskiego i tow. jest tak powszechną, doniosłą i palącą, że chociaż nie leży w bezpośredniej kompetencji Sejmu to jednak jest obowiązkiem Wys. Izby zaiterowanie się nią i dołożenie starań, ażeby tak przez wpływ tej Wys. Izby, jak i obu reprezentacyj krajowych w centralnym parlamencie *remedium* jakieś w obec istniejących braków ustanowione zostało.

(P. Górski. Sprawa ta należy do spraw kultury krajowej!)

A zresztą ta sprawa stoi w Związku ze sprawą kultury krajowej, która należy bewarunkowo do kompetencji Sejmu.

Pozwolę sobie jeszcze sprostować jeden błąd drukarski, który się wkradł do rezolucyi, a mianowicie zamiast „rodzicom“ ma być „rodzinom“.

Proszę Wysokiej Izby o przyjęcie rezolucyi proponowanej przez komisję.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Merunowicza i tow. w przedmiocie zezwolenia gminie Jaryczów nowy w powiecie lwowskim na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych. (Al. 793).

Sprawozdawca poseł Mais ma głos.

Sprawozdawca p. Mais (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania; Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Mais (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalił następujący projekt ustawy:

## U s t a w a

z dnia . . . o zezwoleniu gminie Jaryczów nowy na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem postanawiam co następuje:

### Art. I.

Gminie miasteczka Jaryczów nowy zezwala się pobierać od wejście w życie niniejszej ustawy aż do dnia 1. stycznia 1921 opłaty gminne od niżej poszczególnych napojów dla miejscowej konsumpcyi przeznaczonych według następującej taryfy:

1) Od jednego litra stustopniowego spirytusu, dającego się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem po 40 h, czyli od jednego hektolitra stustopniowego spirytusu po 40 koron,

2) Od jednego litra słodzonych napojów spirytusowych, w których zawartość alkoholu nie da się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem jako to: araku, rumu, koniaku, likieru, śliwownicy, rozolisu i t. p. po 40 h, czyli od jednego hektolitra po 40 koron.

3) Od jednego hektolitra piwa po 6 koron.

4) Od jednego hektolitra miodu po 20 koron.

### Art. II.

okręg poborowy stanowi gmina Jaryczów nowy.

### Art. III.

Ta opłata ciąży tylko na konsumpcyi miejscowej w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkcji, ani obrotu handlowego.

### Art. IV.

Od opłaty tej ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których po myśli §. 6. ces. rozp. z 17. lipca 1899 Dz. p. p. Nr. 120. część II. wolną jest od państwowej opłaty konsumpcyjnej.



## Art. V.

Blizsze postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

## Art. VI.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1911, względnie z dniem ogłoszenia.

## Art. VII.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Makuch.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** Głos ma p. Makuch.

**P. Makuch.** Wysokij Sojme!

My musymo sprotywyty sia przedłożeniu toho zakona, a to z toj przyczyny, szczo stoimo na tim stanowysku, szczo teperiszni poseredni konsumcyjni tjahari zhladno opłaty obtiażajut jak najszyrzsj kruh ludnosity, a tymczasom tym wysokim kruham ludnosity ne daje sia zmohy rozdiliuwaty toj fond. Wże mynuwszoho roku pidnesły my bohato zamitiw protyw tomu i toho roku musilybyśmo zrow tiji zamity poruszty.

Osobenno szczo do mistoczka Jarycziw, proponuje komisija administracyjna taki opłaty, jaki majut wsi bilzsi mista. Tutki komisija administracyjna ciłkom ne rozslidzuwała czy taki sami potreby i wymohy musyt maty mistoczko Jarycziw, mało szczo bilzse, jak zwyczajne seło, jak bilzsi mista, kotri tak samo wysoki opłaty pobyrabut. Dla mene ne je żadnym argumentom. szczo mistoczko Jarycziw należało kołyś do tych mist, kotri pobyrwały jakiś dochody z propinacyji, szczo ty dochody raz na wieki były uswiaczeni. Należałoby własne bilzse zastanowyty sia nad tym. czy mistoczko Jarycziw zasłuhuje na to, szczo by jesły wże maje pobyraty jakiś opłaty hromadski wid spirytusu, czy w takij wysot'i, jak komisija proponuje. Ja musiwbym sia sprotywyty chotjajby w perszij miri, szczo ty wid odnoho litra stopennoho spirytusu przynaty opłatu aż

40 st., kołyby mohła wystarczyty niższa opłata. Tak samo wid litra medu 20 st., koły med, kotryj powynen spirytus wyruguwały, powynen buty ciłkom wilnyj wid opłat konsumcyjnych, szczo ty w toj sposib daty ludnosity możnist prywyknuty bilzse do medu, jako dla zdrowła neszkidlywoho.

Z toj przyczyny musymo zajawyty sia protyw zakona, a jesłyby Wysokij Sojme chtiw uchwałyty toj zakon, to musymo w toj sposib sprawu postawyty, szczo ty misto Jarycziw ne stało na riwni iz bilzsymy mistamy.

**Marszałek.** Głos ma p. Merunowicz.

**P. Merunowicz.** Wysoki Sejmie!

Kiedy ta sprawa była rozstrzasana w radzie gminnej w Jaryczowie, to sprzeciwiłi się tej ustawie tylko szynkarze, a cała ludność rolnicza tej miejscowości, jak najgoręcej sobie życzyła, ażeby ta ustawa przyszła do skutku.

Wysoki Sejm już 37 takich ustaw uchwalił. Ja apeluję do poczucia sprawiedliwości Wysokiej Izby, która od początku swego istnienia była właścicielką prawa propinacyi, — tego źródła dochodów nie zamykać na przyszłość, ażeby mogła swoje potreby pokrywać nie dodatkami do podatków, ale ażeby z tego źródła miała takie dochody, jak dotychczas.

Dlatego jak najgoręcej popieram wniosek komisiji administracyjnej.

**Marszałek.** Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Maiss.** Zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Czy p. Makuch postawił wniosek przejścia nad tem sprawozdaniem do porządku dziennego.

**P. Makuch.** Nie.

**Marszałek.** Wobec tego przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie art 1.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

## Art. I.

Gminie miasteczka Jaryczów nowy zezwała się pobierać od wejścia w życie niniejszej ustawy aż do dnia 1. stycznia 1921 opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów dla miejscowej konsum-

cyi przeznaczonych według następującej faryfy:

1) Od jednego litra stustopniowego spirytusu, dającego się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem po 40 h., czyli od jednego hektolitra stustopniowego spirytusu po 40 koron.

2) Od jednego litra słodzonych napojów spirytusowych, w których zawartość alkoholu nie da się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem jako to: araku, rumu, koniaku, likieru, śliwowicy, rozolisu i t. p. po 40 h., czyli od jednego hektolitra po 40 koron.

3) Od jednego hektolitra piwa po 6 koron.

4) Od jednego hektolitra miodu po 20 koron.

**Marszałek.** Czy żąda kto głosu do art. 1-go?

**P. Makuch.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** Głos ma p. Makuch.

**P. Makuch.** Ja stawiaju cyfrowu poprawku, a imenno szczyoby w art. 1. a linea 1) wstawyty misto cyfry 40 st., cyfru 20 st., zamist 40 koron, 20 koron.

Tu poprawku popyrajaju tym, szczyoby wystarczył mistoczku Jarysziw, szczyoby ono pobyrało o połowynu menszu opłat, jaku pobyrajaut bilszi mista.

**Marszałek.** Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość.*) Nie jest poparta.

Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss.** Zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje art. 1., zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie art. 2. i 3.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Art. II.

Okręg poborowy stanowi gmina Jaryczów nowy.

Art. III.

Ta opłata cięży tylko na konsumcyi

miejscowej w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkcyi, ani obrotu handlowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te artykuły, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie art. 4 i 5.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Art. IV.

Od opłaty tej ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach w których po myśli §. 6. ces. rozp. z 17. lipca 1899 Dz. p. p. Nr. 120 część II. wolną jest od państwowej opłaty konsumcyjnej.

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te artykuły, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie art. 6. i 7, tytułu i wstępu.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Art. VI.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1911 r., względnie z dniem ogłoszenia.

Art. VII.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . o zezwoleniu gminie Jaryczów nowy na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.



Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim postanawiam, co następuje:

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje art. 6 i 7, tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Maiss.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy po głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji drogowej o wniosku p. Bisa i tow. w sprawie budowy drogi dojazdowej do stacyi kolejowej w Łętowni. (**Al. 794.**)

Sprawozdawca p. Doliński ma głos.

Sprawozdawca p. **Doliński** (*zaczyna czytać sprawozdanie*)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Doliński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek p. Bisa i tow. o budowę dojazdu kolejowego z Kamienia przez Steinau i Wulkę łętowską do Łętowni w powiecie Nizańskim odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji gminnej o wniosku p. Tymoteusza Starucha w sprawie odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzięcia środków, aby te funkcyje poza ustawowy zakres nie były rozszerzane. (**Al. 795.**)

Sprawozdawca p. A. Brunicki ma głos.

Sprawozdawca p. **Brunicki** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Brunicki** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby w jak najkrótszym czasie w drodze konstytucyjnej przeprowadził ustawę, określającą dokładnie granice poruczonego zakresu działania gmin i normującą wynagrodzenie gmin za sprawowanie czynności tego poruczonego zakresu działania.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu?

P. **T. Staruch.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** Głos ma p. T. Staruch.

P. **T. Staruch.** Wysokij Sojme!

Szcze todi pry postawieniu toho wnesenia pidnis ja obstawyny, kotri mene sponukaly do postawlenia jeho, a imenno, szczyby wze raz awstrijskie prawytelstwo pryjszlo do toho i ponosylo wsi koszta, kotri zwiazani sut iz pryporuczenym kruhom d'ilania.

Ja ne znaju, czy szcze hde moze je jakyjs bilszyj tiahar, jakaś bilsza newola, jak toj pryporuczenyj okruh d'ilania dla hromad.

Moi panowe! Oden sławnyj posul nimeckyj skazaw: „Jakbyśmo chotily oznaczyty pryporuczenyj kruh d'ilania, to wlastywo ne ma dla neho hranyci“.

W r. 1862, koły wyjszow zakon derzawnyj, ne byly szcze tohdy zakonodaczi tak perebihli, szczyby molily predwyd'ity teperisznu administracyju specy-

jalno w naszym kraju. A toj Sojm, wydajuczy zakon hromadskij w r. 1866 takoz łysz pobizno oznaczyw kilka słuczajiw, kotri należat do toho pryporuczenoho kruha dilańia i w zahali zdefiniuwaw, szczo wsi sprawy administracyjni należat do pryporuczenoho kruha dilańia.

A szczo z toho pryjszło moi panowe? W teperiszucych czasach nasi starosty towkujut sobi słowo: „sprawy administracyjni“ w toj sposib, szczo możut hromadam pryporuczyty wsio, szczo sia im łysz podobaje, a ony musiat to wypownyty. Kołyb wziaty w tych sprawach za pidstawu zakon, kołyb u tych włastej był dijstno bodaj trochy poczutia zakona, to takij starosta mihby wże zrozumity, szczo można zwerchnosty do wykonania pryporuczyty, a czoho ne možna. Odnak nażał, nasi starosty ne umijut toho.

Kołyb jabym wam prynis wsi akta z czasiw 2 lit moho naczalnyctwa w hromadi i pereczytaw wam, szczo toj starosta ne napryporuczyw hromadi, to jeśm pewnyj, szczo jak lojalna je reprezentacya polska u Widny, to precin trocha wistrijsze postawylaby sia suprotyw prawytelstwa i zażadała, szczo by wże raz oznaczyty sprawy pryporuczeni.

Pidnesu tutky sprawu ne należaczu do administracyji, ale ne należaczu takoz do hromady, jak sprawu doruczenia lystiw prywatnych.

Wczera buło ruskie świato i buw ja doma, otžeż prychodyt do mene zastupnyk naczalnyka hromady iz płaczom każe: „Ja składaju urjad“.

Czomu?

Bo starosta nasylaje meni, szczo bym doruczyw prywatni lysty.

Proszu! Starosta może wysłaty lysty pocztou.

Ale starosta dołuczyw lyst rekomandowanyj do urjadowoho kawalka.

Ja skazaw zrobyty jemu relacyju, szczo ja pered doruczeniem wyjichaw.

I szczo sia dije?

P. starosta wysław w sej czas na druhyj deń pislancia i toj wijt w mojich oczach zapłatyw 5 kor. kary.

I sej lyst pryjszow tut do mene i ja sobi jeho tut widobraw.

I se moji panowe jest preporuczenyj kruh dilańia!

Ale jeszcze bilsze!

Na zawtra wizwaw starosta pysaria hromadskoho i zastupnyka wijta pid zahrozoju kary i zasuspendowania. I zastupnyk wijta musyt jichaty z pysarem hromadskym i czerez toje narażaje sia hromadu na koszta, bo dyjety treba jemu daty po 1 zł. za deń i „forszpan“ treba zapłatyty.

Tak postupuje sia moi panowe w Halyczyńi, tak postupuje p. starosta berezańskij p. Bielawskij.

Może byty, szczo pan starosta każe jeszcze pryjichaty wijtowy, szczo by mu czoboty oczystyw, bo i to może jest preporuczenyj kruh dilańia, może se należyt do administracyji, szczo by p. starosta maw czyszczeni czoboty.

(Wesołość).

W sprawozdaniu komisyyi administracyjnoji skazano, szczo prawytelstwenyj komisar maw skazaty, szczo se ne dašt' sia perewesty i szczo ne dašt' sia widriżnyty, szczo należyt do preporuczenoho kruha dilańia, a szczo do prawytelstwa.

Moi panowe, tak ne jest!

P. komisar pratelstwenyj hrubo sia myływ!

Moi panowe, jeszcze pry widkrytiu Rady derżawnoji w r. 1897 zapowiw Cisar awstrijskij w mowi tronowij, szczo Rada derżawna wydašt, jeszcze na tij sesyyi zakon, szczo by všim hromadam za preporuczenyj kruh dilańia buło płaczene.

To buło jeszcze w r. 1897 pry mowi tronowij.

W r. 1902 minister dr. Koerber w swojij promowi zaznaczyw, szczo wsi koszta ponoszeni kromadamy za preporuczenyj kruh dilańia należat do prawytelstwa.

Jesły my majemo taki dokunmenta, w rukach jak tronowu besidu awstrijskoho Cisaria, jesły my majemo zapewnenie prezidenta ministriw, czy to ne wystarczyt?

Tak w sprawozdaniu komisyyi stojit napysane, szczo toj Wysokij Sojm wże 4 razy uchwaływ rezolucyju z wizwaniem do prawytelstwa awstrijskoho ale na darmo.

Moi panowe, awstrijske prawytelstwo z waszoho wizwania to samo so-



bi robyt, szczo starosta bereżańskij Bielawskij z namistnyka Bobrzyńskoho.

(*Wesołość*).

Prawytelstwo kpyt sobi z was jak kpyt starosta bereżańskij z Ekscelencyji namistnyka.

(*Wesołość*).

Bo wasza polityka u Widny to taka:

Ty Awstryjo daj nam, szczoabyśmo mohły z Rusynamy robyty, szczo choczemo, a czy naszi rezolucyji budut wykonuwani, czy ni, to wże mensza riez, lysz szczo my w kraju mohły robyty wsio z Rusynamy!

Ja znaju waszu polityku panowe! Dlatoho tak straszno tiazyt na was toj preporuczenyj kruh dilańia.

Toho roku mij pan starosta bereżańskij p. Bielawskij prykazaw hromadi, wzywaje sia wijta szczo by toho a toho popysowoho widstawyw na toj a toj deń do Lyowa do asenterunku i to pid zahrozoju kary.

Proszu paniw hromada uboha a tutky takyj wydatok do 100 K.

Z naszoho sela żeliznyca do Lwowa kosztuje 10 K, za 2 osoby 20 koron, a tam i nazad i utrymanie i ynshi wydatky razem wynesty musiat do 100 K.

I zwidky maje se wziaty taka uboha hromada?

Ale se wsio preporuczenyj kruh dilańia!

Pan starosta każe i wże wnio skińczene.

I jeszcze posyłaże karnoho posłańcia abo jeszcze wydeleguje urjadnyka, szczo by z hromady karu stiahnuw.

I tak dije sia w ciim kraju, bo ja jeśm pereświdczenyj, szczo tak samo dije sia i na Mazurach.

Dlatoho zdaje sia meni, szczo ta nasza rezolucyja ne może wystarczyty, ale nasza reprezentacya u Widny musyt trochy ostrijsze wystupyty, musyt sia, jak to każut, postawyty sia „szpicom“.

Ale moi panowe, wy toho ne choczete, wy sia bojite prawytelstwa, szczo by ono może Rusyniw ne pohłaskało! I dlatoho wsi waszi rezolucyji wandrujut do kosza i tam leżat' porochom pryspani.

Ja postawyw mij wnesok w interesi narodnocy tak ruskoji jak i polskoji i dijestno treba szczoś w tij sprawi zrobyty, bo to riez duże straszna. I możete buty pewni, szczo w tij sprawi my zwamy pidjemo razem u Widny.

Ale my możemo precin szczoś zrobyty na pidstawi zakona hromadskoho i ne potrebujemo wzywaty awstrijskoho prawytelstwa.

Naj lysz prawytelstwo krajewe oznaczyt, szczo należyt do hromady, a szczo do włastej prawytelstwennych.

I mij wnesok do toho strimyt', imeno pukt druhyj, szczo by tym starostam dokładno wyznaczty, szczo można poruczyty hromadam a szczo ni.

Ale u nas urjadnykowy wsio wilno. U nas n. p. w starostwi bereżańskim starosta nawit aktiw ne pidpysuje, lysz sprawyw sobi peczatu i tak pidpys drukuje.

Ale nawit i urjadnyki ne pidpysujut, lysz drukuje sia:

„W zastępstwie Rady namiestnictwa Chmielewski, w zastępstwie Rady namiestnictwa komisarz Biliński itp.“

Tut proszu paniw. wzywaje sia w rezolucyji c. k. prawytelstwo, szczo by w jak najkorotszim czasi w dorozi konstytucyjnij (ja w zahali sumniwaju sia czy u nas w zahali konstytucyja jest) —

(*Wesołość*).

a tut wzywaje sia prawytelstwo, szczo by w dorozi konstytucyjnij pereweło zakon, oczerkujuczyj dokładno hranyći poruczenoho zaczerku dilańia hromad i normujuczyj wynahorodu hromad za sprawowanie czynnocyj toho poruczenoho zaczerku dilańia.

Ja dumaju, szcze precin prawytelstwo krajewe maje powne prawo ochranyczyty, szczo należyt do preporuczenoho kruhu dilańia.

Zakon hromadskij wyminiuje dekortri sprawy jak mobilizacyju, dostarczowanie forszpaniw, rekrutacyju, klasyfikacyju konej itp.

Ale jeśly starosta choczete kohoś wzywaty z obszaru dwirskoho takoz zwertaje sia do naczalnyka hromady a nie do obszaru dwirskoho.

Czomu ne zwertaje sia do obszaru dwirskoho?

A dla tych wsich spraw hromada musyt trymaty pysaria hromadskoho i pła-tyty jemu pensyju, musyt trymaty poli-cyjantiw, a na se dochody hromad wy-starczyty ne możut.

Ale starosty używajut wjitiw takož do stiahania rozlycznych kar i nakazujut im wsio pid zahrozju pisłańcia kar-noho.

Ja pytaju sia jakym prawom wijt mo-że fantowaty jakohoś tam żydka za toje, szczo win tam prowadyt jakyjś promysł bez pozwolenia?

Ale naszi starosty pozwalajut sobi jeszczu na ynszi riczy.

U nas w seli buw chłopczyzna, kotryj pjjszow na zarobok do Prus i na czas ne wernuw do asenterunku.

Za se starosta nakładaje na neho karu 50 koron i każe siu karu stiahnuty wjityowy.

Ale se chłopczyzna małolitnyj i maje wsioho oden morh pola a nazywaje sia Czornyj.

Widpysuju otže do starostwa, se małolitnyj chłopeć, szczo ne maje bilsze jak oden morh i szczo trebaby toj morh prodaty, szczo by stiahnuty tych 50 K i proszu szczo by mu starostwo zminyło ka-ru hroszewu na areoszt.

I daju wam słowo moi panowe 4 razy pysawjem do starostwa i 4 razy zwertało meni starostwo prykaz, szczo by karu stiahnuty.

Ale w kincy i meni skinczyła sia terpeływist, i napysawjem negrecznyj lyst i to doperwa pomohło.

(Wesołość).

Ja jeśm duże terpeływyj czołowik, ale w kincy i meni terpeływist sia skin-czyła i jak ostrijsze napysawjem, tohdy doperwa starostwo zaminyło tomu chłop-cewy karu na areoszt 3 dny.

Ale pytajuś paniw jakym prawom maje toj wijt stiahaty tiahari derżawni, jakim prawom maje zastupaty prawytel-stwo, jesły prawytelstwo maje swoich urjadnykiw, swoich egzekutoriw?

Ja w zahali ne znaju czy włast' po-polityczna maje prawo prodawaty komuš hrunt na licytacyju bez widnoszenia sia do sudu.

Proszu paniw a meni w mojij hromad'i z poczatku politykowały a w po-

ślidnim czasi to faktyczno znesły konsty-tucyju

Pryjichaw kolyś do meme p. staro-sta Bielawskyj rozumije sia z žandarmom, bo win sia toho Starucha boit.

Starosta w Hałyczyni to welykyj pan, win bez žandarma ne jide, to basza-tureckyj, abo jakyjś korol czornohor-skyj.

(Wesołość).

Poślidnoho roku ja tut wykazaw jakoho złoczynu dopustyw sia toj pan starosta bereżańskyj, wsi Panowe tut przyznały, szczo win ne śmije dalsze buty urjadnykom, ale szczo sia stało.

Nakywały jemu palcem a na ucho skazały: „Poneže Staruch tobi dojichaw, to teper ty dojid Staruchowy“!

(Wesołość).

Ale pomylływ sia p. Starosta.

Otže se moi Panowe jest preporu-czenyj kruh dilańcia.

Dlatoho ja pozwolu sobi postawyty dodatkowu rezolucju, bo zanim awstryj-skie prawytelstwo pryjde z predłożeniem zakona do Rady derżawni i zanim Rada derżawna uchwałyty toj zakon, to jak nasz muzyk każe: „Nim sońce zijda, rosa tobi oczy wyjišť“.

Tut stawljaju otže rezolucju. Wzy-waje sia c. k. Namistnyctwo, szczo by wy-dało rozporjadzenie i oznaczyło konkretno jaki sprawy należať do preporuczenoho hruha dilańcia i w jakich sprawach sta-rostwa mohut žadaty wid hromad inter-wencji.

Zakiem nastupyt zakon toj wid pra-wytelstwa centralnoho, se buwby oden sposib, szczo by hromadam ułekszyty.

Se ne czuwana ricz, szczo teper sia dije!! Starosty pozwalajut sobi na wsi wybryky!!

Piszła żeńszczyna i dała dytynu do wychowawczoho zakładu, żeńszczyna ma-juca muža. Starostwo piszła do hromady lyst, stiahnuty wid neji 280 K kary pid zahrozju karnoho posłańcia na koszt hromady.

W paragrafi 9 je oznaczeno, szczo hromada łysz tomu maje daty zapomohu, chto zubożije, ale szczo nikoly ne ska-zano, szczo hromada widpowidaje za wsich horožan. W toj sposib, hromada maje widpowidaty za wsi dowhy, kotri maka-bundy z seho sela naroblat i maje za nych płatyty.



Zakon każe, szczo hromada łysz tohdy maje dawaty spomohu, jak chtoś zubożyje. Ale czy se obchodyt naszych powitowych kacykiw? Wsi zakony na bik!!! Czy wony studujut koły ti zakony? Czy ony dywlat sia koły na ti zakony? Ni! Dawaj czołowicze a jak ne majesz, to pide karnyj piślaneć i hromada zapłaťyt.

Tak dalsze buty ne može!!! Musymo raz stanovyszczje insze zaniaty, szczo by hromady wid tych tiahariw, wid toho balastu zwilnyty.

Starosta pozwalaje sobi na wsio, szczo łyszeń pryjde do neho dla hromady. Win znaje zakon, szczo wsi administracyjni sprawy należať do hromady i win je kryťyj. Żal sia wijte, czy ni, roby, szczo chcesz, ale wykonaty musysz.

Tomu ja stoju na tij toczi, szczo należyt wizwaty Namistnyctwo, szczo by oznaczyło chotiaj w korotkosti, szczo należyt do okružnoho diłania.

Moi panowe, tam nyini słuźnycia zawynyla i wybrała napered 6 źr. Chlibodawcia widniś sia do starostwa, a starostwo do hromady, szczo by śtiachnuty wid słuźnyci 6 źr. pid karoju piślańcia karnoho wysłanoho na koszt hromady.

I buw takyj wypadok, szczo odnoho dnia wysyla je sia lyst do hromady, a druhoho dnia ne perekonawszy sia o tim, czy wijt doruczyw wizwanie, czy ni wysyla je sia karnoho posłańcia.

Ti, szczo wydały sej zakon w 66 roci, kołyb znały, szczo my w halyckij administraciji dijdem do takoji szlachockoji specyjalnosti, szczo łajdactwo bude łajdactwom pohaniało, to onyb z pewnostyju oznaczyły, szczo należyt do okruha.

Ale ony spodiwały sia, szczo za paru lit pryjduť świtlijszy ta mudrijszy ludy, kotri wydaduť szcze lipszy zakony, a ne, szczo pryjduť taki baszy turecky, szczo ciłkom na widworot budut se tołkowaty, szczo Starostam połyszyt sia samowolu, ta szczo žadnojii kontroli ne bude.

Wprawdi namistnyk zapowiw nam reformu administraciji, szczo budut radey okružni potworeni. A szczoż majemo do nyini?? Zapropaszczjenie wsioho.

My na prowineji ciłkom utratyłyśmo dowirje w poprawu widnosyn, a pid prowodom Bobrzyńskoho narid ne maje najmenschohó perekonania, czy jakiś zakony budut wykonuwani.

Dlatoho pryłuczaju sia do wnesku komisiji i spodiju sia, szczo Wysoka Pałata pryczynyt sia do uchwalenia mojej rezoluciji.

**Marszałek.** Czy žąda jeszcze ktogo glosu?

**P. Lewicki.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** Głos ma p. Lewicki.

**P. Lewicki.** Wysokij Sojme!

Otsia sprawa, jaka je predmetom narad biźucznych w sprawie widszkodowania hromad za czynnysty poruczenoho obsiahu diłania i pidpryniatia sretstw, szczo by si funkciji poza zakonni meži ne buły rozszyriuwani, ne je sprawoju nowoju, ale jak każe wże samo sprawozdanie komisiji hromadzkoji, je sprawoju dawnoju, bo toczyt sia i tut w Sojmi halyckim i w jenszych Sojmach ta w Radzi derżawnij wid lit ponad 30.

Mymo seho otsia sprawa do nyini ne je połahodżena a prawytelstwo na wsi rezoluciji i wnesky korotko widpowidaje, szczo tomu zadaniu ne može, czy ne chce wdowołyty.

I tuj, w tij Wysokij Pałati ne bude kińcza toji sprawy tak, jak ona ne pidchodyt pid kompetencyji Sojmu, ale Rady derżawnoji.

I tam pryjde w czasi ne dowhim, do riszczozoji rozprawy pomeż posłom a parlamentom, a pomeż prawytelstwom.

A koły tut zabyraju hołos w otsij sprawie, pomymo, szczo ona ne jest postawlena do poriszenia na włastywym tereni, tylky maje na ciły zwernaty uwahy prawytelstwa i kruhiw riszczucznych na jeji znaczinie i konecznist jeji połahodyty, to robłu se z toji pryczyny, bo chocz u de wczim pohłubyty uzasadnienie, jake nam peredstawyla komisija hrom dska.

Komisija hromadska pokłykałaś na historiju legistatywy hromadzkoji w nasziz derżawoi i każe miż ynszymy, szczo hromadskyj zakon z r. 1866 zhaduje pro si czynnysty tilky zahalno w §. 28. jako obowiazku do spiwdiłania w sprawach publicznoji administraciji, natomist hołownyj natysk kłade zakon w §. 27. na sprawy, należaczi do własnoho zaczerku, wyczyslajuczy jich podekudy prykładowo w dotyczných ustupach. Widtak komisija hromadska utwerdżuje szczo sej sposib predstavluwania riczyj možna ľehko wytołkuwaty tym, szczo w chwyli powstania zakona wymahano znacžno

mensze spiwdiłania hromady w sprawach publicznoji administracyji. Ale wid seho času mynuło 43 lit: widnosyny zminyły sia a prybaw ciłyj rjad spraw, kotrych wykonuwanie zabyraje organam hromady ne łysze bohato czasu, ale nadto narażaje hromady na znaczni hroszewi wydatky.

Otse uzasadnienie komisyyi hromadskoj ne jest zhidne z istorjeju legislatory zakona hromadskoho, bo peredusim ne rik 1866 nam prynis otsi postanowy, ale rik 1862, zhladno 1861, bo nasz zakon krajewyj majže dosłowno powtoryw postanowy zahalnoho zakona hromadskoho ramowoho. z marta 1862, wydanoho dla wsih krajijw. Tomu treba nam rozhlanutyś trocha blyžsze w w tij legislawi aby wykazaty, zwidky dijszlo do takych postanow zakonnych, jaki teper majem u nas, bo koły wyjasnymo istorju powstania tych prypysiw prawnych, to piznajemo włastywu intencyju zakonodawcia i dijdemo do tych sredstw, jakychby užyty treba, aby to lycho, jake nas perešliduje, usunuty.

Otsia sprawa buła predmetom obzernoji debaty parlamentarnoji w r. 1861 tak szczo sia debata zaniała kilka tyžni czasu, szczo by pokłasty ustanowy zasadnychni dla nowoji hromadzkoji organizacyji, dla nowych hromad, kotri mały łysze ustanowu prowizorycznu z r. 1849. I w otsij sprawi dotyczna komisyya parlamentarna, kotra wypraciuwała projekt toho zakona hromadskoho, inaksze ricz traktowała a inaksze stanovysko plenum parlamentu wideńskoho. Komisyya parlamentarna, kotra zajmała sia w parlamenti awstryjskim tym zakonom, jakyj widtak pojavyw sia 5 marta 1761, oznaczyła w art. V. kruh diłania własnyj hromady, podajucy u wstupi definicyju toho własnoho kruha diłania a widtak wyczyslajucy ti sprawy, kotri wypowniajūt poniatje toji samouprawy lokalnoji hromady, wychodyła komisyya z toho załoženia, szczo koływ tworyt sia korporacyju prawa publicznoho, korporacyju pidstawowu, jakuju jest nowa wilna hromada, treba do konce oznaczyty zmist toji korporacyji. W art. V. oznaczenyj je toj włastywyj kruh diłania hromady, bo je podana zahalno definicyja i wyczysleni sut' taksatywno ti wsi sprawy, kotri z osobna należať do samostijnoho kruha diłania hromady. Prytim zamitne jest ohladne wystylizowanie toji awtonomiji hromadskoj, obmeženoji z dwoch storin, bo skazane

je: „mit Berücksichtigung der bestehenden Reichs- und Landesgesetze“, szczo by taja awtonomija ne buła bezprawna, a z druhoji storony dodano zastereženie: o skilko własnymy syłamy je w syli wykonaty toj własnyj kruh diłania.

Komisyya opraciuwujucy pryporuczenyj kruh diłania, wychodyła z toho samoho załoženia, bo utwerdžuwała, szczo tut ne rozumije sia peredowsim uprawněi pryrodných, jaki wysnujūt' sia z pryrody awtonomiji lokalnoji ale skazała, szczo naležyt' ti uprawněnia awtonomicznoji hromady oznaczyty. Komisyya z tym sia czyslyła, szczo može zajty sluczaj obtiaženia hromady tymy agendamy pryporuczenoho kruha diłania i dlatoho oznaczyła, jaki prawa prysłuhujūt jeji z tytułu pryporuczenoho kruha diłania, ona obmežyła ti sprawy, bo skazała, szczo treba daty obmeženia, aby hromada ne buła peretiažena ponad swoji syły, aby bilsze uprawněi ne daty, jak je w syli jeji spownyty. Za pozwoženiem JE. Marszałka pozwolu sobi perezcytaty dotycznyj astup z motywiw

(czyta):

„Der Kreis der eigentlichen Regierungsgeschäfte, bei deren Besorgung die Gemeinde mitwirken soll, nicht zu sehr erweitert und daher der Gemeinde in dieser Richtung nicht mehr aufgeladen werde, als sich mit ihren Kräften zu leisten im Stande ist“.

Sprawa pryjszła wid tak pid plenum parlamentu, tohdy zarysowały sia rižnyci mežy komisjeju a bilszostejū palaty posliw: wystupyły graf Kuerburg i prof. dr. Herbst i skazały:

Szczo tut w tim druhim ustupi art. VI zakona hromadzkoho ne rozhodyt sia wže pro uprawněnia hromad. Pro uprawněnia hromad howoryt sia w art. V de normuje sia samostyjnij okruh dijalnocy tut de ide o pryporuczenyj kruh dijalnocy, ne rozhodyt sia o prawa, ale o obwjazky hromad.

Tut otže ne možna traktuwaty riczy z toho ohladu, szczo se sut prawa hromad, ale treba se traktuwaty jak obowiazky raz, a po druhe ne možna zwilnyty hromad wid wykonuwania tych spraw, jaki budut musily wykonuwaty i dla toho misto toj taksatywnoj stylizacyi art. VI. postawyw Herbst stylizacyju zahalno imenno toho zmistu:

(czyta):

„Im übertragenen Wirkungskreise



steht der Gemeinde zu, so scheint es mir der Natur der Sache nicht zu entsprechen. Man müste viel mehr sagen: „Liegt der Gemeinde ob“ und in dieser Beziehung be-gegne ich der Ansicht des Herrn Grafen Kuenburg, der das nämliche Amendement zu stellen beabsichtigte. Dasselbe lautet: „Das Hohe Haus wolle beschliessen: Artikel VI. habe zu lauten: den übertrage-nen Wirkungskreis der Gemeinden, das ist die Verpflichtung derselben zur Mit-wirkung für Zwecke der öffentlichen Ver-waltung bestimmen die allgemeinen Ge-setze und innerhalb derselben die Land-gesetze.“

Zwidsy pryjšzly my do włastywoji stylizaciji jaku nyni majemo w zakoni zahalnim z 5. marta 1852.

Sia stylizacija je seho roda, szczo ona ne dopuskaje samowoli włastej, bo ona tut wyraźno oznaczuje, szczo pry-poruczenyj okruh dijalnocy hromad doty-czyt zobowiązania hromad do wspiwdiłania dla ciły publicznoj administraciji. Ona każe, szczo toj pryporuczenyj okruh di-jalnocy oznaczajut zakony. Znaczyt se szczo własty ne wilno zowsim dowilno prykazuwaty autonomičnij hromadi, czy ona majese abo szo inszoho robyty a wilno se lysz tohdy zrobyty, koły zakon spe-cjalnyj upowaźniaje organ włastej pu-blicznoj administraciji użyty do pomocy hromad z tytułu pryporuczenoho okruha dijalnocy.

Se wyraźno nawit w napriami auto-nomji skazane je w tim art. VI. bo każe sia tam szczo „bestimmen die allgemei-nen Gesetze und innerhalb derselben die Landesgesetze.“

Nawit zasterihaje sia w tim naprja-mi, szczo musyt' buty zahalna postanowa, kotraby wkładała obowiazok wspiwdiłania na hromadu w sprawi danij, dotyczaju-czoj pryporuczenoho okruhu dijalnocy i na podstawi toho zahalnoho zakona der-żawnoho zakon krajowyj maje pryńiaty ti postanowy i maje postanowyty, szczo dijstno pryporuczuje sia hromadam wy-konowanie toj dijalnocy pryporuczenoho okruha.

Ale naši zakony hromadski hałycki ne pryńiały zowsim dosłowno postanowy art. VI. ani nasz zakon hromadskyj z r. 1866 ani z r. 1889 ani zakon z r. 1896 ne pryńiały dosłowno postanowy art. VI. zakona derżawnoho z 5. marta 1852 r.

Koły inszi zakony krajewi pryńiały dosłowno postanowu art. VI. w §. 28. na-szoho zakona z r. 1866 i paragrafy pi-

znijszi dla mist pryńiały tuju postanowu ale oznaczyły pryporuczenyj okruh dijal-nocy w formi skoroczenij, bo § 28 każe:

(Czyta)

„Ustawy określają poruczony zakres działania gminy t. j. jej obowiazek do współdziałania w sprawach publicznej administracji.“

Zapytuju JE. p. Marszałka czy ne pozwołył na pererwu mojej promowy z pry-czyny pomuczenia mohu i Wys. Pałaty?

**Marszałek.** Czy szan. poseł ma za-miar jeszcze dłuższy czas przemawiać.

**P. Lewicki.** Muszu jeszcze dowsze promawlaty, bo se ricz ważna, kotru cho-tiwbym szyrsze obhoworyty.

**Marszałek.** To mię przekonalo. Za-mierzam posiedzenie przerwać a zarazem chać dać możność wszystkim komisjom, żeby przez jutro i piątek obradowały na-znaczam następne posiedzenie na sobotę 1. października 1910 godz. 11. rano z na-stępującym porządkiem dziennym:

(Czyta):

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Szweda i tow. o rozszerzenie prawa uwol-nienia popisowych od czynnej służby.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu ra-chunków fundacyi Stanisława hr. Skar-bka za rok 1908.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie pe-tycyj nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o poli-czenie w drodze łaski lat służby do eme-rytury, przyznanie względnie podwyż-szenie emerytury, pensyj wdowiej, dodat-ków pięcioletnich i t. p.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, zakładzie sado-wniczym w Zaleszczykach, szkole ogro-dniczej na Wulce kapitańskiej i o po-pieraniu sadownictwa w kraju za rok 1909/1910.

Sprawozdawca poseł Pilat.

5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zaprowadzeniu ubezpieczenia bydła rogatego.

Sprawozdawca poseł Pilat.

6. Wybór uzupełniający zastępcy członka komisji reformy wyborczej (w miejsce posła Rutowskiego).

7. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji gminnej o wniosku posła Tymoteusza Starucha w sprawie odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzięcia środków, aby te funkcyje poza ustawowy zakres nie były rozszerzane.

Sprawozdawca poseł A. Brunicki.

8. Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszy krajowych za rok 1909.

Sprawozdawca poseł Głabiński;

9. Sprawozdanie komisji podatkowej w przedmiocie petycji reprezentacji miast o wyjednanie w drodze zmiany ustawy wydzielenia części podatku osobisto-dochodowego na cele gmin miejskich z powodu nie pobierania dodatków gminnych od tegoż podatku.

Sprawozdawca poseł Landau.

10. Sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie petycji nauczycieli i nau-

czycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich.

Sprawozdawca poseł Bandrowski.

11. Sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury i o przyznanie, względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

12. Sprawozdanie komisji gminnej o petycji gminy Borysław w sprawie uzyskania nazwy miasteczka.

Sprawozdawca poseł Halban.

13. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wniosku posła Jampolskiego i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Narolu.

Sprawozdawca poseł Tertil.

Następne posiedzenie zatem odbędzie się w sobotę 1. października 1910 o godzinie 11. rano.

Posiedzenie zamykam.

**(Koniec posiedzenia o godzinie 2. minut 5. po południu.)**